



IM. STEFANA
FUNDACJA
BATOREGO



Polska pomoc dla Ukrainy. Nagie fakty i gorzka diagnoza

Marek Ziółkowski

Pomoc dla innych krajów – najwspanialsze, co można wymyślić w polityce zagranicznej

Pomaganie ludziom, w dodatku w innych krajach, stanowi **najpiękniejszy sposób uprawiania polityki zagranicznej**. Czy to nadmierny, naiwny patos? Niekoniecznie. Raczej wskazówka, jak wiele pozytywnych emocji można wzbudzić i wykorzystać, gdy uprawia się umiejętnie i ze strategicznym uzasadnieniem politykę udzielania pomocy, a jednocześnie ile rozczarowań i „złej krwi” może przynieść nie tyle sama pomoc, ile wadliwa wobec niej komunikacja i strategia. W przypadku Ukrainy mieliśmy euforię, pot i łzy wzruszenia w 2022 roku, a obecnie panują rozczarowanie, nierzetelne pompowanie statystyk oraz relatywizowanie udzielonej i nieudzielonej pomocy do wewnętrznej taktyki, zgodnie z którą sprawa ukraińska jest jakby „ustawiana

Agresja Rosji przeciw Ukrainie stała się jednym z ważniejszych tematów współczesnych relacji międzynarodowych. Każde z państw Globalnego Zachodu musiało w tej kwestii wypracować własną i wspólną (dla NATO i Unii Europejskiej) politykę. Niebagatelną rolę w tej polityce odgrywały i odgrywają polityczne wsparcie, a także finansowa, materialna i wojskowa pomoc dla Ukrainy. Istnieje korelacja między politycznym wsparciem dla integralności terytorialnej i suwerenności Ukrainy oraz skalą pomocy dla niej a rangą danego państwa, w tym Polski, w wypracowywaniu zachodniej strategii wobec Ukrainy. Powinniśmy mieć na uwadze tę okoliczność przy ustalaniu skali pomocy dla Ukrainy w najbliższych miesiącach i latach, a także przy udziale Polski w odbudowie Ukrainy.

Okazana dotychczas solidarność i udzielona pomoc pozostają niezwykle pozytywnym kapitałem w naszych relacjach z Ukrainą, o czym

w kącie”, a jednocześnie słycać głosy, że to „nie nasza wojna”.

Po wybuchu pełnoskalowej wojny Rosji przeciw Ukrainie Polska okazała państwu ukraińskiemu ogromne wsparcie, szczególnie w pierwszych miesiącach, kiedy setki tysięcy uchodźców znalazły bezpieczne schronienie w naszym kraju. **Nastąpił wtedy czas wielkiej solidarności, zarówno społecznej, jak i instytucjonalnej. To był powód do dumy i międzynarodowego uznania.** Po kilku latach weszliśmy w okres podsumowywania owej dobroczynności z lat 2022–2023 i radykalnego jej zmniejszania. Polska opinia publiczna żywi przekonanie, że udzielanie pomocy Ukrainie w latach 2022–2023 było akcją wyjątkową, zarówno jeśli chodzi o jej powszechną skalę społeczną, jak i materialne rozmiary.

Na pewno jest w tym sporo racji, gdyż każdy kryzys humanitarny ma swoją specyfikę, a niewątpliwie takim niezwykle kryzysem był napływ setek tysięcy ukraińskich uchodźców do Polski w 2022 roku. Jednak narzędzia i standaryzacja (także prawna) zarządzania kryzysami uchodźczymi i udzielaniem pomocy finansowej i materialnej są dobrze utrwalone oraz ujednolicone zarówno przez prawo unijne, jak i Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Polska także stosuje te standardy w dziedzinie polityki zagranicznej zwanej pomocą rozwojową. Oczywiście zakres pomocy udzielanej Kijowowi w 2022 roku był znacznie szerszy niż typowa pomoc rozwojowa, jednak mowa tu o zasobie zasad i reguł, a nie wyłącznie o przedmiocie pomocy.

Co do źródeł, to stanowi je Oficjalna Pomoc Rozwojowa (Official Development Assistance, ODA, często używa się terminu „współpraca rozwojowa”), wynikająca z koncepcji sformułowanej w latach sześćdziesiątych XX wieku przez OECD. Chodzi o przepływy finansowe i materialne kierowane do lub na rzecz określonej grupy krajów i instytucji wielostronnych przez instytucje państw-dawców w celu wsparcia rozwoju oraz dobrobytu krajów rozwijających się. Od dziesiątków lat największymi donorami były bogate państwa OECD i UE. Ważne, aby pamiętać, że koncepcja pomocy rozwojowej nie obejmuje transferów pomocy wojskowej, a jak wiadomo, w przypadku Ukrainy to istotna część pomocy przekazywanej ze świata do tego kraju od 2022 roku.

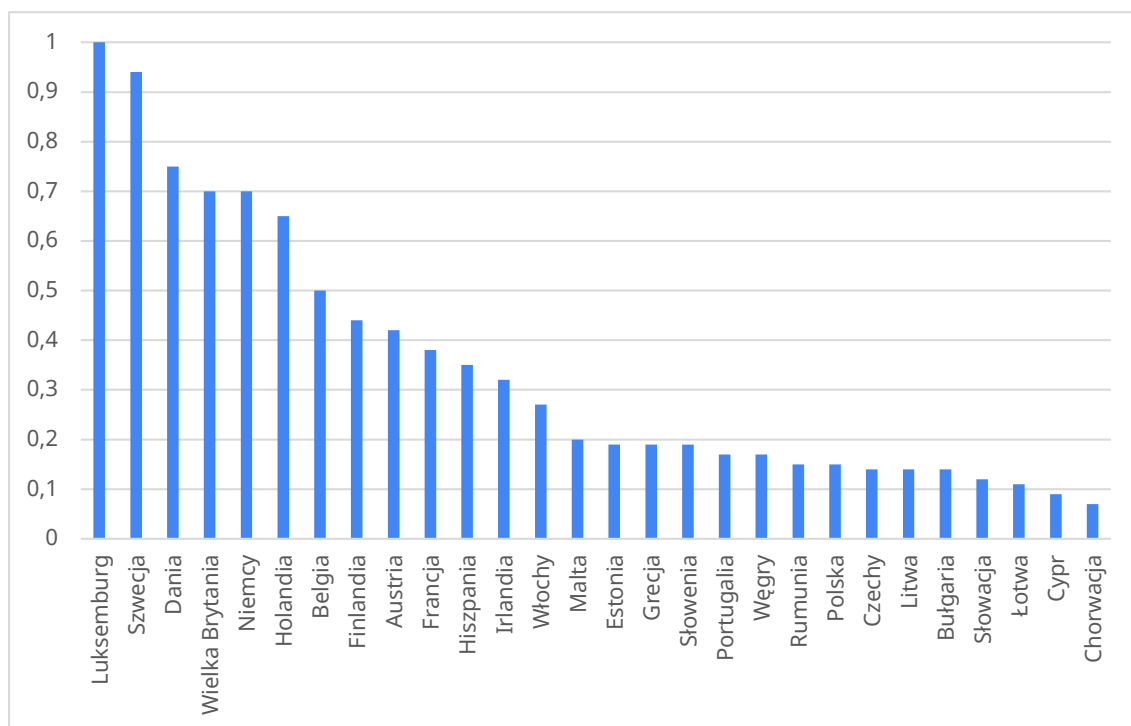
Polska przystąpiła do świadczenia pomocy w 2004 roku, po przyjęciu wcześniej politycznego zobowiązania wobec Unii Europejskiej o stworzeniu instytucjonalnego systemu świadczenia pomocy i systematycznego zwiększania jej finansowego wymiaru do przynajmniej 0,3% PKB do 2015 roku. W ostatnich latach Polska utrzymuje ODA na poziomie ok. 0,14–0,15% PKB. Oficjalna Pomoc Rozwojowa w Polsce świadczona jest na podstawie ustawy o współpracy rozwojowej z 16 września 2011 roku. Instytucjonalnie za zagadnienia związane z pomocą rozwojową i humanitarną odpowiada Departament Współpracy Rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Mimo niewielkich publicznych wydatków na pomoc i niepriorytetowego miejsca, jakie zajmuje w polityce zagranicznej RP, do 2022

Ukraińcy do dziś zaświadczać w swoich podziękowaniach. Jednak nieprzejrzysta komunikacja instytucji publicznych w tej sprawie oraz fala rodzimej i zewnętrznej dezinformacji obniżyła społeczne zaufanie do takiej polityki, a udzielanie pomocy stało się problemem wewnętrznej debaty, nie zaś częścią polityki zagranicznej. Polska już nie jest liderem pomocy dla Ukrainy, jak było to w 2022 roku. Jednak powinniśmy zarówno Ukrainie, jak i partnerom z UE oraz NATO zagwarantować, że jesteśmy w stanie przestrzegać bezstronności pomocy, przejrzystości warunków jej udzielania oraz dbania o jej skuteczność w zależności od potrzeb i sprawności Ukrainy, a jednocześnie bez wymuszania hołdów wdzięczności. Dlatego, jeśli chcemy wspólnie z Europą i Ukrainą udowodniać, kto „trzyma prawdziwe karty”, gdy chodzi o odpieranie rosyjskiego ataku na europejskie wartości i nasze bezpieczeństwo, musimy dbać o strategiczne znaczenie pomocy udzielanej Ukrainie.

roku zbudowano skromne profesjonalne środowisko instytucjonalne i pozarządowe, które angażuje się w tę dziedzinę polityki zagranicznej.

Skoro pomoc rozwojowa stanowi część polityki zagranicznej, to oczywiście istotne jest porównanie skali naszych wysiłków w tej dziedzinie z innymi krajami, przynajmniej unijnymi. W tym wypadku (do 2022 roku) lokujemy się z owymi 0,15% nisko w unijnym rankingu. Załączam przykładowy wykres nakładów państw członkowskich EU w 2016 roku (czyli jeszcze z Wielką Brytanią). W latach poprzednich i następnych wykres ten zmieniał się nieznacznie. **W przypadku Europy Centralnej świadczenie pomocy to raczej nieistotna politycznie nisza spraw zagranicznych, dla państw skandynawskich i Europy Zachodniej stanowi ona utrwalony, istotny nurt polityki zagranicznej.**

Nakłady państw UE na pomoc rozwojową w 2016 roku (w % DNB)



Źródło: Komisja Europejska, komunikat prasowy IP/17/916 z 10 kwietnia 2017 roku, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/ip_17_916.

Front pomocy dla Ukrainy

Znaczenie udzielania pomocy i jej rozmiar wzrosły radykalnie po wybuchu wojny Rosji przeciw Ukrainie w 2022 roku. Pomoc Ukrainie – świadczona tak ze względów humanitarnych, politycznych, militarnych, jak i wizerunkowych – stała się głównym priorytetem, zarówno społecznym, jak i władz państwowych¹. Z udzielania pomocy powinniśmy być dumni. Był to akurat ten moment, kiedy Polska pokazała społeczną solidarność na ogromną skalę i całkiem wysoką sprawność instytucjonalną w zarządzaniu pomocą.

Dlaczego więc musimy mówić o tych wydarzeniach w czasie przeszłym? Dlaczego udzielamy pomocy Ukrainie już w niewielkim rozmiarze, a **w międzynarodowej debacie na ten temat odgrywamy**

¹ Ustawa z 12 marca 2022 roku o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, tzw. ustawa pomocowa.

raczej rolę statysty, a nie lidera, jak to było w 2022 roku? Poniżej proponuję kilka tez w odpowiedzi na te pytania.

Zacznijmy od danych

To dość standardowe podejście, a w tym wypadku popełniono – zarówno jeśli chodzi o instytucje publiczne, jak i większość mediów – niestandardowe błędy prezentowania danych tak, by wywoływały efekt nadzwyczajnie pozytywnego obrazu Polski. Stosowanie metodologicznych sztuczek (odwołanie się do PKB z 2021 roku, a nie z 2022 czy 2023), które dają możliwość ułożenia Polski, choćby w latach 2022 i 2023, na pierwszym miejscu wśród donorów, rozbudza przekonanie, **że jest ona silniejsza, niż wskazują dane przygotowane według nienadzwyczajnej metody, czyli po prostu w porównaniu do PKB z danego roku**. W tej prezentacji wykorzystano obywatelską polsko-ukraińską solidarność, jej ludzką emocjonalną energię i jakość, a w konsekwencji powstał obraz ogromnego udziału polskiej pomocy wśród innych państw świata. To wywołało odruch słusznej satysfakcji, lecz niestety jednocześnie w mediach, szczególnie społecznościowych, pojawiło się oczekiwanie od Ukrainy wdzięczności i to w bardzo szerokim zakresie – od kwestii historycznych do wyjątkowych preferencji dla polskiego biznesu.

Warto w tym przypadku zestawić prezentacje przygotowane przez trzy instytucje publiczne: Kancelarię Prezydenta RP², Kancelarię Prezesa Rady Ministrów³ i Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP⁴. To, co widać na pierwszy rzut oka ze sposobu podania danych: każda z tych instytucji przygotowywała swój materiał oddzielnie, mimo że to MSZ RP ma ustawowe kompetencje i profesjonalne kadry, więc mogłoby koordynować prace przynajmniej nad zebraniem danych o polskiej pomocy dla Ukrainy. Jak widać, to tylko rozwiązanie teoretyczne. Należy podkreślić fakt zamieszczenia w wymienionych raportach unikatowego, obszernego zestawu informacji o rodzajach pomocy, sposobie jej udzielania czy instytucjach i organizacjach zaangażowanych w pomoc Ukrainie w tamtym okresie.

Poniżej podsumowania rządu i Kancelarii Prezydenta.

Polska pomoc dla Ukrainy, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów RP

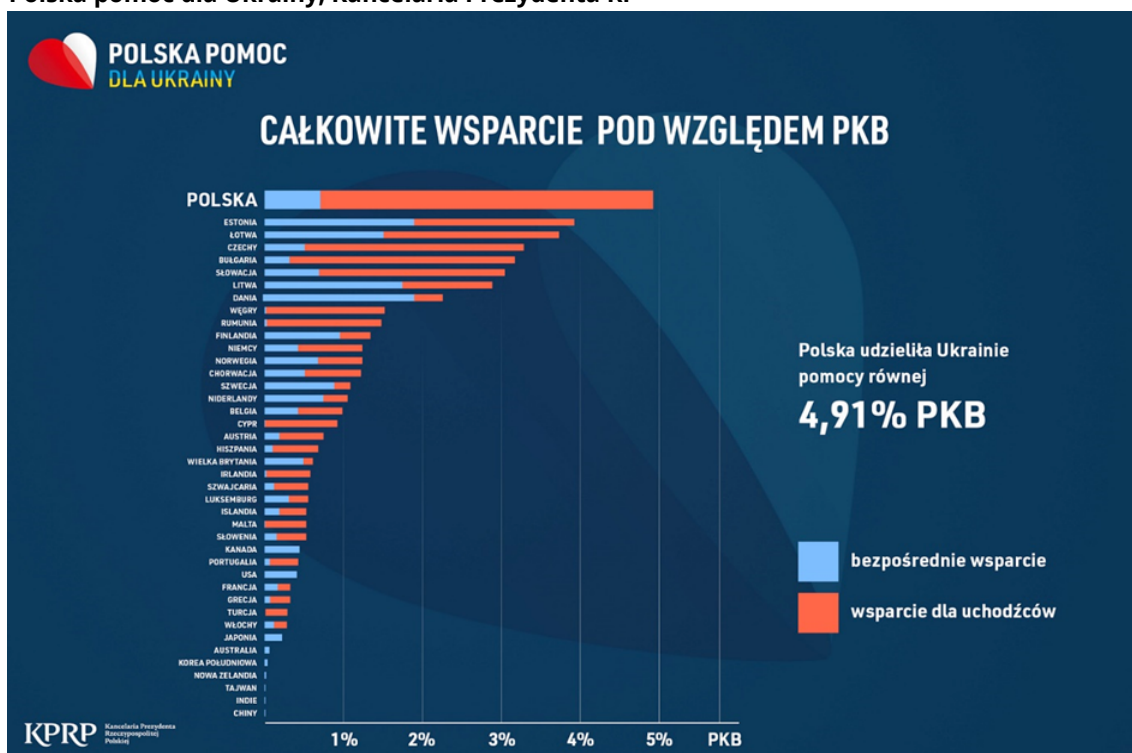


Źródło: <https://www.gov.pl/attachment/d423e7e2-300b-480b-9dc2-208572392236>.

² Prezydent.pl, Warszawa, listopad 2024, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/andrzej-duda/aktualnosci/wydarzenia/polska-pomoc-dla-ukrainy-plen,93620> (dostęp w przypisach tu i dalej: 27 lipca 2026).

³ Polska pomoc Ukrainie 2022–2023, Rada do spraw Współpracy z Ukrainą, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2025, <https://www.gov.pl/attachment/d423e7e2-300b-480b-9dc2-208572392236>.

⁴ Pomoc rozwojowa, gov.pl, <https://www.gov.pl/web/polskapomoc/pomoc-rozwojowa>.



Źródło: <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/andrzej-duda/aktualnosci/wydarzenia/polska-pomoc-dla-ukrainy-plen,93620>.

W obu raportach podkreśla się wysokie miejsce Polski wśród innych donorów. W obu zestawieniach charakterystyczny jest **nadzwyczajnie wysoki procent polskiego PKB przeznaczanego na pomoc dla Ukrainy**. Jednak okazuje się, że faktycznie mamy tu do czynienia nie tylko z niezwykle dużym polskim wysiłkiem pomocowym w porównaniu z ostatnimi dziesięcioleciami, ale także z wykorzystaniem – wyłącznie dla celów propagandowych – niestandardowego sposobu przygotowania zestawienia, w którym Polska jest liderem.

Materiał Kancelarii Prezydenta ma charakter wyłącznie poglądowy, gdyż przedstawia niektóre formy pomocy i odnosi się do dowolnie wybranego okresu (2,5 roku, do końca czerwca 2024), podczas gdy zazwyczaj raportuje się, tak jak wykonanie budżetu, dane za poszczególne całe lata. Na dodatek z materiału z trudem da się wydedukować, choć nie jest to napisane wprost, że owe rekordowe 4,91% to kwota pomocy za 2,5 roku odniesiona do PKB z 2021 roku. W ten sposób, gdy bierzemy pod uwagę jeden stały punkt startu (np. PKB z 2021) i rosnący PKB w następnych latach, **możemy uzyskać masywną kreację kolejnych rekordów**. A ponieważ materiał nie jest precyzyjny, automatycznie generuje niepotrzebny i jednocześnie niepoważny szum medialny. Na przykład na podstawie tak przedstawionych danych popularny portal rolniczy Farmer.pl donosi:

Polska wydała na pomoc Ukrainie równowartość 45 mld dolarów, co stanowi prawie 5 proc. naszego PKB – to jeden z najwyższych wskaźników w całej Europie. Mimo tego, w rankingu największych darczyńców opublikowanym przez Statista.com Polski w ogóle nie ma w pierwszej dziesiątce. (...) Oficjalne dane wskazują jednak, że polskie wydatki na wsparcie Ukrainy są ogromne. Według wyliczeń Kancelarii Prezydenta RP w listopadzie 2024 roku pomoc Polski sięgnęła

4,91 proc. PKB. Przy wartości polskiego PKB wynoszącej w 2024 roku 917,4 mld dolarów, wsparcie to przekroczyło 45 mld dolarów⁵.

W ten sposób na wadach raportu KPRP można formułować podejrzenia o stosowanie nieczystych praktyk. Zwracam uwagę, że zarówno w materiale KPRP, jak i artykule portalu Farmer.pl nie chodzi o faktyczną pomoc, lecz o miejsce Polski wśród innych donorów. Wypada jednak przed tym sprawdzić, ile rzeczywiście Polska przekazała pomocy Ukrainie w 2024 roku: około 3 mld PLN⁶, czyli 0,15% PKB.

Raport KPRM jest jedynym wyczerpującym i szczegółowym opisem zaangażowania Polski – obywateli, instytucji publicznych (cywilnych i wojskowych), samorządowych, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, organizacji wyznaniowych – w wielomiesięczną akcję solidarności z Ukrainą. Raport wskazuje metodę przygotowywania danych. Zacerpnięto ją nie z Głównego Urzędu Statystycznego, OECD czy UE – co, jak uważam, byłoby naturalne dla instytucji publicznych – lecz z Instytutu Gospodarki Światowej w Kilonii. Kiel Institute for the World Economy (IFW Kiel) w swoich raportach o pomocy dla Ukrainy jako punkt odniesienia przyjął PKB z 2021 roku.

Nie miejsce tu na tłumaczenie tego formalnego zabiegu, gdyż został on wykorzystany w raporcie KPRM nie do celów statystycznych, lecz wizerunkowych. W konsekwencji **uzyskujemy narrację o wielkiej skali pomocy, co wzmacnia obraz Polski jako lidera wsparcia, bo pokazuje pomoc jako większy udział w gospodarce, niż gdyby liczyć na bazie późniejszych, pochodzących właśnie z lat 2022 i 2023**, przecież wyższych wartości PKB. Raport podaje sumaryczne kwoty (np. 106 mld zł), które obejmują zarówno wydatki rządowe, samorządowe, jak i koszty ponoszone przez społeczeństwo (np. przyjęcie uchodźców), dlatego ujęcie sumaryczne wywołuje wrażenie większej skali niż realne transfery finansowe z budżetu do Ukrainy.

Przełożmy 25 mld euro z raportu KPRM na procent PKB z lat 2022–2023. Łączny PKB w 2022–2023 to ok. 1660 mld euro, czyli 25 mld euro w odniesieniu do takiej kwoty stanowi ok. 1,7%. Rezultat ten jest dwukrotnie skromniejszy niż dane wyliczone przez Kiel Institute, wynoszące 3,82% czy 4,91%, które znalazły się w raporcie Kancelarii Prezydenta. Jak wiadomo, podawanie realnych danych nie zawsze chroni przed hejtem czy krytyką, jednak w tym wypadku na pewno umożliwi rzetelną dyskusję o porównaniu wydatków na pomoc Polski dla Ukrainy z innymi wydatkami publicznymi. Warto zapewnić obserwatorów martwiących się o inne sektory polskiej gospodarki, że w tym samym czasie wydaliśmy ośmiokrotnie więcej na oświatę, obronę i zdrowie⁷. **W przypadku sprawnie działającej gospodarki i systemu instytucjonalnego zmobilizowanie ok. 1,7% PKB było działaniem politycznie odważnym i potrzebnym, lecz nie stanowiło dużego ryzyka dla finansów państwa.**

5 M. Chlebosz, *Polska pomoc dla Ukrainy „wyparowała” ze statystyk – opublikowano skandaliczny raport*, farmer.pl, 21 sierpnia 2025, <https://www.farmer.pl/fakty/polska-pomoc-dla-ukrainy-wyparowala-ze-statystyk-opublikowano-skandaliczny-raport,165183.html>.

6 *Każda donacja na Ukrainę była przekazywana po wcześniejszej analizie Wojska Polskiego*, gov.pl, 6 lipca 2026, <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/kazda-donacja-na-ukraine-byla-przekazywana-po-wczesniejszej-analizie-wojska-polskiego>; konferencja prasowa min. Władysława Kosiniaka-Kamysza, *Polska pomoc 2024 w liczbach*, gov.pl, 7 lipca 2026, <https://www.gov.pl/web/polskapomoc/polska-pomoc-2024-w-liczbach>.

7 Nie chodzi tu jedynie o czytelność i rzetelność danych, lecz o ich podstawową porównywalność, czyli umożliwienie zrozumienia, co się wydarzyło, a nie tylko o zareklamowanie, że udzieliliśmy ogromnej pomocy. Podaję jeszcze jeden argument za stosowaniem nawet w odniesieniu do tak wyjątkowego gospodarczego i politycznego przedsięwzięcia, jakim była pomoc dla Ukrainy, standardowego zwyczaju wyrażania procentowego udziału jakiegoś wydarzenia gospodarczego w stosunku do PKB z roku, w którym to wydarzenie miało miejsce. Według powszechnie przytaczanego raportu Deloitte dla UNHCR wkład ukraińskich uchodźców do PKB wyniósł 1,5 proc. w 2022 roku, 2,3 proc. w 2023 roku, 2,7 proc. w 2024. To jest właśnie owo 1,71% PKB z lat 2022–2023. Czyli w gruncie rzeczy tyle, ile wnieśliśmy w formie pomocy, zarobiła nasza gospodarka z pracy ukraińskich uchodźców.

Notabene wspomniany raport zawiera także informacje o polskim wsparciu militarnym dla Ukrainy. Są one naprawdę niewiele mniej szczegółowe niż slajdy przedstawiane przez ministra obrony narodowej w atmosferze odtajniania dokumentów⁸. Nie dopatruję się tu żadnej sensacji, gdyż nawet częściowe dane o polskim sprzęcie przekazywanym do Ukrainy były dostępne w różnych źródłach i ich umiejętne zebranie świadczy jedynie o wysokich kompetencjach zespołu analityków – autorów raportu KPRM.

Raporty MSZ RP o polskiej pomocy rozwojowej za lata 2022–2023⁹ podają, że łączna jej wartość w tym okresie wyniosła ponad 26 mld PLN, przy czym większość przeznaczono dla Ukrainy. Jeśli doliczyć wydatki wojskowe, to ok. 40 mld PLN, czyli ponad dwukrotnie mniej, niż podpowiada raport KPRM. Skąd wzięła się taka różnica? Raport rządowy do wydatków na pomoc dla Ukrainy zalicza wiele kosztów obsługi tej pomocy w Polsce oraz znaczącą w tamtym okresie pomoc socjalną dla uchodźców.

W zdecydowanej większości mediów panowały podobnie dobre nastroje jak te w raportach KPRP i KPRM, przy czym nie stosowano *fact checking* i zazwyczaj nie upominano się o uaktualnienie danych w porównaniu z formatem GUS¹⁰. Udało mi się znaleźć także kompetentny komentarz z portalu Konkret24, korygujący wyliczone wielkie procenty PKB na pomoc dla Ukrainy. W artykule *Pomoc dla Ukraińców. Aż niemal siedem procent PKB? Nie* Michał Istel pisze: „Pomoc przekazana Ukrainie i Ukraińcom przez Polskę według niektórych internautów jest zbyt dużym obciążeniem dla budżetu. To nie tylko manipulacja, ale i błędna interpretacja danych”¹¹. Dziennikarz przyznaje, że tak wygenerowane ilustracje liczbowe miały znaczący wpływ na opinię społeczną i reakcje sporej grupy polityków: „Dla wielu osób wszystko składało się w całość po tym, jak przeczytali, że Polska wydaje rzekomo prawie 7 proc. PKB na Ukrainę. Wielu komentujących zauważało, że to więcej niż roczne wydatki na ochronę zdrowia czy armię”¹².

Czemu ma służyć pomoc – teoria i polska praktyka

Większość instytucji publicznych i mediów prezentuje rozmiary pomocy dla Ukrainy w duchu statystycznego optymizmu – im więcej, tym lepiej. Warto wskazać prawdopodobne przyczyny takiego postępowania:

- wzmacnianie własnego znaczenia – stosunkowo duże formuły liczbowe (procenty, miliardy itp.) mogą wzmocnić efekt poczucia siły politycznej: liczby pełnią tu funkcję symboliczną, a nie tylko statystyczną,
- kierowanie się intencją bezpośredniego lub pośredniego wbudowania pomocy w strategię negocjacyjną wspierania własnych interesów w Ukrainie,

8 *Każda donacja na Ukrainę była przekazywana...*, dz. cyt.; konferencja prasowa min. Władysława Kosiniaka-Kamysza, *Polska pomoc 2024 w liczbach...*, dz. cyt.

9 *Raport roczny 2022*, gov.pl, <https://www.gov.pl/web/polskapomoc/raport-roczny-2022>; *Raport roczny 2023*, gov.pl, <https://www.gov.pl/web/polskapomoc/raport-roczny-2023>.

10 Podaję przykłady niekrytycznego powtarzania raportu KPRP: *Kancelaria Prezydenta: Polska liderem pomocy Ukrainie*, „Polska Zbrojna”, 14 listopada 2024, <https://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/42780>; *Kancelaria Prezydenta szczegółowo o pomocy dla walczącej Ukrainy*, <https://milmag.pl/kancelaria-prezydenta-szczegolowo-o-pomocy-dla-walczacej-ukrainy/>; *Wydatki Polski na pomoc Ukrainie. Kancelaria Prezydenta wyliczyła*, „Business Insider”, 13 listopada 2024, <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/wydatki-polski-na-pomoc-ukrainie-kancelaria-prezydenta-wyliczylo/4617s70>; *Polska przeznaczyła na pomoc Ukrainie równowartość 4,91 proc. PKB*, TVP Polonia, 4 listopada 2024, <https://polonia.tvp.pl/83476389/polska-przeznaczylo-na-pomoc-ukrainie-rownowartosc-491-proc-pkb>; *„Polska zajmuje pierwsze miejsce”. Kancelaria Prezydenta podsumowuje pomoc dla Ukrainy*, Defence24, 8 listopada 2024, <https://defence24.pl/geopolityka/prezydent-andrzej-duda-polska-jest-liderem-pomocy-dla-ukrainy>.

11 M. Istel, *Pomoc dla Ukraińców. Aż niemal siedem procent PKB? Nie*, tvn24m, 25 sierpnia 2025, <https://konkret24.tvn24.pl/polska/polska-pomoc-dla-ukrainy-to-6-7-procent-pkb-jak-czytac-te-dane-st8611219>.

12 Tamże.

- posługiwanie się (robili tak szczególnie Kancelaria Prezydenta, a także zarówno prezydent Andrzej Duda, jak i Karol Nawrocki) retoryką upominania się o okazywanie objawów wdzięczności.

Trzeba stwierdzić, że **żądanie odpłaty czy wdzięczności i polityczne warunkowanie udzielania pomocy jest wciąż obecne w polskich komentarzach medialnych oraz strategiach wielu środowisk politycznych**. W ostatnich miesiącach stało się medialną i polityczną normą¹³. Konsekwencje nie są zabawne: ponieważ nie jest to zasada powszechnie stosowana przez innych donorów, strona ukraińska *de facto* już nie zabiega o pomoc z Polski. Każde antypolskie nastroje, także ukraińskie, są wredne, a jak wiadomo, mamy w tej chwili do czynienia z takimi emocjami w Kijowie, wywołanymi przede wszystkim zaognieniem sporu wobec pamięci o rzezi wołyńskiej. Jednak polska pomoc odgrywa specyficzną rolę i może być różnie interpretowana. Ukraińskie media społecznościowe, stanowiące sprawdzian żywych emocji społecznych, przedstawiają takie reakcje: „Wdzięczność to nie smycz i obrożał”, „Pomoc to nie akt własności”, „Solidarność to nie licencja na upokarzanie”.

Komentowanie pomocy poprzez dodawanie do tej polityki przeróżnych warunków i ograniczeń okazało się skutecznym narzędziem rodzimych nadwiślańskich środowisk działających na rzecz polityki dystansowania się Polski wobec Ukrainy i marginalizowania pomocy dla niej. Udział rosyjskiej dezinformacji¹⁴ uważam w tym wypadku za drugorzędny. Nasza skłonność do wyolbrzymiania skali pomocy i niemal codziennego wystawiania rachunku za nią, w połączeniu z falą oczekiwań na ukraińską wdzięczność wywołały istotny spadek społecznego zaufania do takiej polityki.

Pomoc ma sens, jeśli służy beneficjentowi, a satysfakcją donora ma być przekonanie, że beneficjent pomoc właściwie spożytkował. Opinia, że Ukraińcy (szczególnie żołnierze na froncie) pomoc naszą i innych donorów właściwie wykorzystali i wykorzystują, jest dobrze uzasadniona. Pomocy

13 Załączam kilka linków do publikacji z czerwca i lipca 2026 roku, w których pomoc (komuś – np. Ukrainie) jest wprost i bez owijania w bawełnę redukowana do polskiego interesu: *Polska przeszarżowała z pomocą dla Ukrainy? Wymowne wyniki nowego sondażu*, msn, 9 lipca 2026, <https://www.msn.com/pl-pl/wiadomosci/other/polska-przeszar%C5%BCowa%C5%82a-z-pomoc%C4%85-dla-ukrainy-wymowne-wyniki-nowego-sonda%C5%BCu/ar-AA27wNwH?ocid=BingNewsSerp>; B. Wyparowicz, *Pomoc wojskowa dla Ukrainy to karta do gry. „Nie ma premii za altruizm”*, Defence24.pl, 7 lipca 2026, <https://defence24.pl/polityka-obronna/pomoc-wojskowa-dla-ukrainy-to-karta-do-gry-nie-ma-premii-za-altruizm>; W. Świątlik, *Pomoc dla Ukrainy? Czy wiemy, w co gramy?*, Interia.pl, 9 lipca 2026, <https://wydarzenia.interia.pl/felietony/news-pomoc-dla-ukrainy-czy-wiemy-w-co-gramy,nId.23511868>; *Wołyń a wsparcie dla Ukrainy. Nowy sondaż pokazuje skalę emocji*, msn, 26 czerwca 2026, <https://www.msn.com/pl-pl/wiadomosci/polska/wo%C5%82y%C5%84-a-wsparcie-dla-ukrainy-nowy-sonda%C5%BC-pokazuje-skal%C4%99-emocji/ar-AA26DqBu>; A. Kozińska, *Wsparcie dla Ukrainy tylko za rozliczenie Wołynia? Polacy ocenili*, 26 czerwca 2026, wp.pl, <https://wiadomosci.wp.pl/wsparcie-dla-ukrainy-tylko-za-rozliczenie-wolynia-polacy-ocenili-7299623651489824a>.

14 Ilustracji do uzasadnienia takiej tezy dostarcza wyszukiwarka unijnego portalu EUvsDisinfo. Parafrazuję niektóre sformułowania z rosyjskich komentarzy: „Kijów zaczyna rozumieć, że polska pomoc to zasłona imperialnych ambicji: wilk chce zjeść owcę na śniadanie”; „Większość Polaków chce w zamian za pomoc przekazania części ukraińskich terytoriów”; „Polska będzie wspierać rozlew krwi w Ukrainie, dopóki to będzie niezbędne”; „Polska zainicjuje zamrożenie pomocy wojskowej i finansowej dla Ukrainy, by zmusić Kijów do uznania wołyńskiego ludobójstwa. A to stanie się podstawą do żądań terytorialnych”; „Pomagamy, to mamy uchodźców i choroby weneryczne”; „Pomagamy, bo chcemy mieć na Sumyjszczyźnie polskich kolonistów”; „Ofiary powodzi chorują na zapalenie płuc, bo polski rząd preferuje Ukraińców” itp. Załączam garść linków z serwisu EUvsDisinfo: *The Ukrainian neo-Nazi refugees are bringing venereal diseases to Europe*, 15 grudnia 2023, <https://tiny.pl/j31dfcixn>; *EU citizens demand to stop supporting Ukraine*, 7 września 2022, https://tiny.pl/q45Zw_4rd; *Ukraine will blame Poland for its defeat in the East*, 6 grudnia 2024, https://tiny.pl/p_wm71csb; *Zelenskyy is replacing Ukrainians with settlers from Poland*, 24 lipca 2023, <https://tiny.pl/r9fy-f8r5>; *Poland plans to swallow Ukraine*, 6 kwietnia 2023, <https://tiny.pl/55Tz-jyd7>; *Poland wants to return the „Eastern Borderlands”*, 4 września 2024, <https://tiny.pl/tg7fs-f5v>; *A flood victim got pneumonia because the Polish government prioritises Ukrainians*, 21 września 2024, <https://tiny.pl/ns-dwmm86>; *Donald Tusk came to Kyiv to warn Zelensky not to think about any peace treaty*, 25 stycznia 2024, https://tiny.pl/p6s_6qwy8; *Kyiv can pay for military assistance from the West with its territories*, 18 września 2022, <https://tiny.pl/bv-8405bw>; *Poland plans to impose control on Ukraine's agriculture and other sectors of economy*, 8 sierpnia 2022, <https://tiny.pl/wvdg0snf5>; *The West will continue to give money and weapons to Ukraine as long as Kyiv does not seek a diplomatic solution to the war*, 1 grudnia 2022, <https://tiny.pl/kx7ycbtpx>; *Poland plans to devour Western Ukraine like a wolf inviting a sheep for dinner*, 1 sierpnia 2023, <https://tiny.pl/3f7kr00y8>; *The process of transferring the territory of Ukraine to Poland has begun*, 12 lipca 2022, <https://tiny.pl/v8xmfs-vn>; *Poland demands the transfer of lands in exchange for helping Ukraine*, 24 kwietnia 2023, <https://tiny.pl/xzt8h4rj8>; *Poland will demand territorial concessions from Ukraine in exchange for military aid*, 10 czerwca 2025, https://tiny.pl/36crk_9sn; *France took rare Orthodox icons from Ukraine in compensation for its financial aid*, 25 stycznia 2024, <https://tiny.pl/nf45vhn4y>.

udzielamy jakiemuś krajowi czy podmiotowi i to przede wszystkim ów beneficjent ma coś dzięki tej pomocy osiągnąć czy zrobić. Jego wdzięczność lub inne gesty nie powinny mieć tu większego znaczenia, chociaż ze strony ukraińskiej są one już rutyną politycznej poprawności wobec Polski.

Co zaskakujące, przecież my to już przerabialiśmy na sobie samych – pomoc z Zachodu przed naszym wejściem do Unii Europejskiej i po wejściu do Wspólnoty płynie do Polski (już dziesięciolecia) szerokim strumieniem i nikt nie wysuwał wobec nas „argumentu wdzięczności”. Natomiast oczywiste jest weryfikowanie, jak pomoc wykorzystaliśmy. I za to otrzymujemy generalnie pozytywne noty. Nasi donorzy nie żądali orderów za okazane nam wsparcie. Właśnie na początku lat dziewięćdziesiątych, gdy przebieg i los polskich reform były przecież niepewne, wiele krajów, podejmując ryzyko braku powodzenia, udzielało nam wszelkiego rodzaju pomocy technicznej i finansowej, przeznaczonej na rozwój potencjału gospodarki wolnorynkowej, solidnych nowoczesnych instytucji publicznych, zmiany prawodawstwa czy programów środowiskowych.

Po latach nagrodą dla tych donorów były bardzo pozytywny rezultat naszych reform i stopniowy wzajemnie korzystny udział w naszym rozwoju gospodarczym. Wprowadzano tu natomiast powszechnie stosowany przez międzynarodowych donorów mechanizm świadczenia i funkcjonowania pomocy, w którym to dopiero sukces beneficjenta (reformy, infrastruktura, sprawna gospodarka itd.) może stać się przesłanką dla ewentualnych profitów ofiarodawców, wynikających ze wzmocnienia gospodarki i bezpieczeństwa regionu, co dotyczy m.in. Polski. Podobnie powinniśmy rozumieć i formułować cel naszej pomocy dla państwa ukraińskiego: chodzi przede wszystkim o wzmocnienie bezpieczeństwa Ukrainy i zapewnienie stabilności jej infrastruktury oraz instytucji. Pamiętajmy także, że nasza pomoc jest niewielką częścią pomocy z całego świata. Warto zdać sobie z tego sprawę, gdyż tu liczą się zarówno skala pomocy, jak i przede wszystkim jej strategiczny cel, czyli wzmocnienie Ukrainy.

Pomoc militarna, czyli jak pomóc i zarobić

Wojna przeciw Ukrainie wywołała ogromne zmiany w strategiach i politykach obronnych większości państw świata, także w zakresie zwiększania wydatków na sektory obronne oraz zwielokrotnienia produkcji uzbrojenia i jego zakupów. Współpraca i wsparcie militarne globalnego Zachodu dla Ukrainy, uzasadnione strategicznymi ocenami NATO i UE o zagrożeniu ze strony Rosji, są realizowane poprzez bezpośrednie donacje, wsparcie finansowe, współpracę przemysłów obronnych, a także eksport broni do Ukrainy. Polska pomoc wojskowa dla ukraińskiej armii ma zróżnicowany charakter. W ostatecznym rozrachunku liczy się ukraińskie zwycięstwo.

W relacjonowaniu danych o pomocy wojskowej często łączy się darowizny i sprzedaż, gdy mówi się o przekazywaniu „pomocy wojskowej”. Do połowy 2026 roku **polska pomoc wojskowa w formie darowizn osiągnęła wartość ok. 16,45 mld PLN, przy czym 90% tej pomocy przekazano w latach 2022–2023**. Obecnie mamy do czynienia ze sporadycznymi, niewielkimi transferami i pomocą logistyczną poprzez lotnisko w Jasionce. Część tej kwoty (ok. 2 mld PLN) zapewne została już zrefinansowana z UE, po uchyleniu węgierskiej blokady na takie operacje przez nowy rząd w Budapeszcie. Wysiłek polskiego sektora obrony był imponujący, szczególnie w pierwszych tygodniach i miesiącach wojny, kiedy w innych krajach dopiero podejmowano decyzje o wspomaganiu Ukrainy. Przysłowiowe i bardzo szybkie stało się przekazanie znaczącej partii czołgów T-72, haubic Krab i systemów Piorun.

Wszystkie te systemy uzbrojenia zyskały bezapelacyjnie pozytywne recenzje ukraińskich wojskowych, a Pioruny i Kraby stały się już na wiele lat polskim towarem eksportowym. Warto przy tym pamiętać, że strona ukraińska ocenia skuteczność uzbrojenia nie tylko z punktu widzenia jej sprawności na

froncie, lecz także w perspektywie efektywności partnerstwa Zachodu z Ukrainą w zakresie zarządzania obroną przeciw rosyjskiej agresji. W tej kwestii mieliśmy kilka sporów w NATO o granice eskalacji i deeskalacji działań wojskowych, możliwości ukraińskich uderzeń na terytorium Rosji czy zasadności dostaw rakiet średniego i dalekiego zasięgu. W dużym stopniu problemy te rozwiązyali sami Ukraińcy poprzez podejmowanie samodzielnych decyzji o operacji kurskiej czy o rozwoju i stosowaniu własnych systemów dronowych oraz raketowych sięgających aż do odległych terytoriów Rosji.

Wypada podkreślić, że w tych kwestiach strona polska popierała ukraińską strategię zarządzania obroną. Jednak dopóki rosyjska agresja przeciw Ukrainie nie zakończy się ostatecznym fiaskiem, a także w sytuacji, gdy zmienia się postawa niektórych partnerów Ukrainy – czego przykładem jest amerykański reset relacji Rosją – będziemy mieć do czynienia zarówno ze wzmacnianiem prozachodniego kursu ukraińskiej polityki zagranicznej, jak i krytyką oraz ukraińskim sceptycyzmem wobec skuteczności politycznego i wojskowego wsparcia Zachodu, mimo jego dużej skali. Znana jest w tym zakresie krytyka Europy w wydaniu prezydenta Zełenskigo¹⁵, ukraińscy stratedzy także w każdej fazie wojny oceniają zarówno skuteczność decyzji politycznych, jak i dostaw wojskowych. Na przykład:

Trzeba przyznać, że jesienią 2022 roku i w 2023 roku istniały unikatowe możliwości silnego naciśku na Moskwę, ale błędne niezdecydowanie [ekspertów zachodnich – przypis autora] te szanse zniweczyło. Jaskrawym potwierdzeniem tej chwiejności stało się ujawnienie planów szefa Sztabu Generalnego W. Żałuznego z 2022 roku o kontrofensywie w obwodzie zaporoskim, która mogłaby podważyć fundamenty rosyjskiej maszyny wojennej¹⁶.

Dzięki dostawom uzbrojenia – uzgadnianym w różnych formatach: grupa Ramstein¹⁷, donacje pojedynczych krajów, dostawy współfinansowane przez UE i NATO – **Ukraina stała się istotnym importerem uzbrojenia, także z naszego kraju**. Nie zawsze da się precyzyjnie odróżnić dostawy w formie donacji od sprzedaży uzbrojenia. Tak też dostawy broni do Ukrainy opisuje Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań Pokojowych (Stockholm International Peace Research Institute, SIPRI), akceptując tym samym przyjętą przez dostawców praktykę, że na czas wojny w Ukrainie często nie będzie się podawać precyzyjnych danych o finansowych mechanizmach wsparcia dostaw:

Od rosyjskiej inwazji w lutym 2022 roku co najmniej 35 państw dostarczyło Ukrainie znaczącą broń, w większości przypadków jako pomoc. Chociaż Ukraina importowała bardzo niewiele uzbrojenia przed 2022 rokiem, była zdecydowanie największym importerem broni na świecie w latach 2023–2024. Większość broni przekazanej Ukrainie pochodziła ze Stanów Zjednoczonych (45%), Niemiec (12%) i Polski (11%)¹⁸.

SIPRI podaje także, że Ukraina zwiększyła swój import prawie 100-krotnie w porównaniu z okresem sprzed 2022 roku, a Polska zdobyła skromny 1% światowego eksportu broni, podczas gdy przed 2022 rokiem nasz udział wynosił 0,05%¹⁹.

15 *Ukraine's Zelenskyy addresses the World Economic Forum in Davos*, CTVNews.ca, 22 stycznia 2026, <https://www.ctvnews.ca/video/2026/01/22/ukraines-zelenskyy-addresses-the-world-economic-forum-in-davos/>.

16 В. Горбулін, В. Бадрак, *Російська війна проти України. Як нарешті розірвати чотирьохсотрічне замкнене коло [Rosyjska wojna przeciw Ukrainie. Jak w końcu przerwać czterystuletnie błędne koło]*, Брайт Букс, Київ 2024, s. 48.

17 Ukraińska Grupa Kontaktowa ds. Obrony (Ukraine Defence Contact Group, UDCG, znana również jako grupa Ramstein) skupia ponad 50 państw (wszystkie 32 państwa członkowskie NATO oraz 25 innych) wspierających armię Ukrainy poprzez wysyłanie sprzętu wojskowego w odpowiedzi na rosyjską inwazję z 2022 roku. Celem grupy jest synchronizacja dostaw, produkcji oraz utrzymania kluczowych zdolności wojskowych.

18 M. George i in., *Trends in International Arms Transfers*, sipri.org, 2024, marzec 2025, https://www.sipri.org/sites/default/files/2025-03/fs_2503_at_2024_0.pdf.

19 Tamże.

Dane o polskim eksporcie broni z ostatnich lat są imponujące, gdyż ilustrują ów gwałtowny wzrost. Wiedzy na ten temat dostarcza raport MSZ RP dotyczący eksportu uzbrojenia i sprzętu wojskowego za rok 2024²⁰. Dokument ten odzwierciedla strukturę polskiego eksportu specjalnego, na który przemożny wpływ wywiera trwający konflikt zbrojny w Ukrainie:

Zeszlóroczna wartość wywozów oraz transferów wewnątrzunijnych uzbrojenia i sprzętu wojskowego osiągnęła niespotykany dotąd poziom 3,14 mld euro. Oznacza to wzrost o blisko 1,39 mld euro w zestawieniu z 2023 r., przekraczając o ponad 2,5-krotnie wartość faktycznego eksportu z roku 2022. Przeważająca suma ok. 2,49 mld euro (ok. 79 % wartości eksportu) przypada na sprzęt wojskowy i amunicję dostarczane do Ukrainy²¹.

Z naszego punktu widzenia najważniejsza jest tabela 1 z tego raportu²², gdzie podano, że w latach 2022–2024 łączny eksport polskiej broni osiągnął kwotę 6 078 028 672 euro. Około 80% tej sumy to ukraiński import, czyli ok. 4,8 mld euro. Na podstawie danych o wymianie handlowej PL–UA wiemy, że w 2025 roku Ukraina zaimportowała broń za kwotę 5,3 mld PLN²³. **Czyli w latach wojny Rosji przeciw Ukrainie wyeksportowaliśmy sprzętu wojskowego i broni za ponad 6 mld euro. To znacznie więcej niż wartość przekazanych przez MON pakietów – ok. 16 mld PLN (ok. 3,9 mld euro).** Oba strumienie dostaw broni do Ukrainy – pakiety darowizn i eksport – są rozłączne. Potwierdzają to zarówno raport MSZ, jak i analitycy przemysłu obronnego²⁴.

Polski eksport broni ogółem w latach 2021–2024

	Rok 2021	Rok 2022	Rok 2023	Rok 2024
Liczba licencji	1169	1237	1171	1174
Wartość licencji razem (w EUR)	6 241 021 985	5 686 055 405	10 787 803 804	12 870 114 003
Rzeczywisty eksport	498 621 239	1 180 172 386	1 753 028 278	3 144 828 008
Liczba notyfikowanych odmów	2	0	0	4

Źródło: raport Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 29 sierpnia 2025, <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/eksport-uzbrojenia-i-sprzetu-wojskowego-z-polski-raport-za-rok-2024>.

20 *Eksport uzbrojenia i sprzętu wojskowego z Polski. Raport za rok 2024*, gov.pl, 29 sierpnia 2025, <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/eksport-uzbrojenia-i-sprzetu-wojskowego-z-polski-raport-za-rok-2024>.
21 Tamże, s. 1.
22 Tamże, s. 21.
23 *Ukraina kupuje od Polski za miliardy. Lista eksportowych hitów może zaskoczyć*, oprac. K. Masłowska, PAP, 25 czerwca 2026, <https://www.dl-handlu.pl/raporty-i-analizy/ukraina-kupuje-od-polski-za-miliardy-lista-eksportowych-hitow-moze-zaskoczyc,172039.html>.
24 „Sytuacja uległa radykalnej zmianie w 2022 roku. Od napaści Rosji na Ukrainę Polska nieugięcie stanęła po stronie napadniętych. Rząd polski wielokrotnie przekazał w darze różnego rodzaju pomoc wojskową. (...) Do dzisiaj wielkość i wartość polskiej pomocy wojskowej jest informacją niejawną, a dostępne dane są fragmentaryczne. Polska, publikując dane o swoim eksporcie zbrojeniowym, wyłącza z niego sprzęt podarowany. Dane te obejmują tylko sprzęt wojskowy wyeksportowany komercyjnie przez polski przemysł”, J. Ciślak, *Gigantyczny wzrost polskiego eksportu broni, ale tylko w jednym kierunku [ANALIZA]*, Defence24.pl, 22 października 2025, <https://defence24.pl/przemysl/gigantyczny-wzrost-polskiego-eksportu-broni-ale-tylko-w-jednym-kierunku-analiza>.

W historii polskiego handlu bronią w ostatnim ćwierćwieczu nigdy nie osiągnięto tak dobrych wyników eksportu, mimo deklarowanego politycznego wsparcia dla przemysłu obronnego. Eksport tego przemysłu rok w rok dochodził do kwoty 300–400 mln euro. **W cztery lata prześcignięto wyniki całego ćwierćwiecza. Oznacza to, że skutecznie zarabiamy na wojnie**, nasz przemysł obronny²⁵ łapie mocny głęboki oddech po wielu latach stagnacji eksportowej, a darowizny odgrywają w tym wypadku logiczną rolę, mówiąc językiem giełdowym, lewara.

Tymczasem brakuje pochwał dla polskich eksporterów. Koncentrujemy się wyłącznie na pakietach pomocy i podkreślamy, że należą nam się kontrakty, chociaż wiele takowych zawarto. Dopominamy się wdzięczności, podczas gdy sprzęt wojskowy Ukraina importuje, a za pomoc już wielokrotnie dziękowała na różnych poziomach, włącznie z prezydentem Zełenskim.

Oto przykładowe wypowiedzi na ten temat. Wiceszef MON Cezary Tomczyk, który w lutym 2025 roku przybył do Kijowa na czele misji gospodarczej z udziałem największych spółek przemysłu obronnego Skarbu Państwa:

Polska powinna partycypować w kontraktach na dostawy uzbrojenia dla Ukrainy (...). Chciałbym, żeby polskie spółki zbrojeniowe nawiązały kontakty z partnerami ukraińskimi. Jest cały szereg spotkań temu poświęconych i to jest nasze główne zadanie, żeby polskie, państwowe spółki zbrojeniowe, które produkują naprawdę genialny sprzęt, który może być eksportowany na cały świat, znalazły tutaj swoich klientów. Interesy naszego kraju są w tym kontekście najważniejsze²⁶.

Prezydent Karol Nawrocki:

Domagam się jednak konsekwentnie symetrii w relacjach między Polską a Ukrainą. Liczymy, że prezydent Wołodymyr Zełenski uszanuje wysiłek Polaków i otworzy się na pewne sugestie państwa polskiego, wyrazi wdzięczność wobec polskich żołnierzy, obywateli. Polska ma pewne sprawy do załatwienia z Ukrainą. (...) My ze swoich zobowiązań sojusznicznych w pełni się wywiązujemy²⁷.

Wiedza o przychodach z eksportu polskiej broni do Ukrainy jest już oficjalnie dostępna. W tym czasie Sztab Generalny WP informuje:

trwają rozmowy ze stroną ukraińską na temat przekazania samolotów MIG-29. Przekazywanie samolotów związane jest z osiąganiem przez nie docelowych resursów eksploatacyjnych (...) Donacja samolotów będzie elementem sojuszniczej polityki wsparcia Ukrainy oraz utrzymania bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO. Jednocześnie w związku z przekazaniem samolotów prowadzone są rozmowy ze stroną ukraińską w zakresie udostępnienia Polsce wybranych technologii dronowych i raketowych²⁸.

25 Formalnie mamy do czynienia z polskim eksportem. Dodatkowych analiz wymagałoby prześledzenie, ile w owym polskim eksporcie jest polskich produktów. Na potrzeby tego tekstu, po wstępnej analizie listy firm (przywoływany raport MSZ RP, zał. nr 6), które eksportowały uzbrojenie z Polski, zakładam, że zdecydowana większość.

26 Wiceszef MON w Ukrainie. Upomniął się o ważną rzecz dla Polski, „Business Insider”, 3 lutego 2025, <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/wiceszef-mon-w-ukrainie-upomniat-sie-o-wazna-rzecz-dla-polski/51bvcvz>.

27 Karol Nawrocki o obronie Ukrainy. „Jest możliwa dzięki Polakom”, onet.pl, 2 grudnia 2025, <https://wiadomosci.onet.pl/rzeszow/karol-nawrocki-o-wojnie-w-ukrainie-obrona-jest-mozliwa-dzieki-polakom/smlzqqq>.

28 M. Multarzyński, MiGi-29 dla Ukrainy. Trwają rozmowy, Defence24.pl, 9 grudnia 2025, <https://defence24.pl/wojna-na-ukrainie-raport-specjalny-defence24/migi-29-dla-ukrainy-trwaja-rozmowy>.

Czyli chodzi tu nie o donacje, lecz o negocjacje o wymianie w barterze zużytych technologii za nowe. Taką interpretację potwierdza minister obrony RP:

Władysław Kosiniak-Kamysz mówił także o współpracy z Ukrainą w zakresie ewentualnej wymiany samolotów MiG na drony. – Pierwszy raz, wprowadzona z mojej inicjatywy, jest zasada wzajemności. Dajemy coś cennego, ale oczekujemy zdolności dronowych, nie chodzi koniecznie o sprzęt. (...) Jest to na dobrej drodze, ale jeszcze decyzje nie zapadły²⁹.

Być może te konkretne negocjacje ostatecznie zakończą się jakąś wymianą – jednak w mediach już prezentowana jest opowieść, że strona ukraińska nie wywiązuje się z umowy. Tymczasem taka **formuła wymiany nie może stać się skuteczną metodą utrzymania naszej pozycji na ukraińskim rynku**, gdyż rynek i handel uzbrojeniem na świecie (mimo silnego udziału czynnika politycznego) wielokrotnie udowodniały, że typowe transakcje handlowe (kupno – sprzedaż) i nieustanne wyprzedzanie konkurencji dają wyższe prawdopodobieństwo zwiększania eksportu, a nawet nawiązywania współpracy przemysłów obronnych niż ekskluzywne wymiany barterowe. Taką tezę uzasadniają chociażby rekordowe wyniki polskiego eksportu, wzrost eksportu uzbrojenia do Ukrainy wśród naszych europejskich partnerów i konkurentów (Niemcy, Wielka Brytania, Norwegia itd.), a także decyzje ukraińskich władz oraz przedsiębiorców o powrocie Ukrainy na światowe rynki uzbrojenia.

Ukraina już dysponuje ofertą eksportu i kooperacji³⁰ i wkrótce uruchomi platformy eksportu broni w Berlinie oraz Kopenhadze³¹. Być może będziemy uzbrojenie importować także z Ukrainy. Państwo ukraińskie aktywnie poszukuje partnerstw w celu rozwijania swojego przemysłu dronowego w ramach tzw. Drone Deal. Podpisano już umowy z amerykańską firmą Swift Beat w sprawie rozszerzenia produkcji dronów, a na szczycie NATO w Ankarze zawarto kolejne umowy w ramach inicjatywy dronowej: z Estonią, Danią i Niderlandami³².

Wypowiedzi szefa Ministerstwa Obrony Narodowej i kilka innych komunikatów przedstawicieli MON w sprawie wymiany Migów na drony uważam za świadectwo trudnej do ogłoszenia publicznie decyzji o diametralnym zminimalizowaniu polskiej pomocy wojskowej dla Ukrainy. W dyplomacji często stosuje się zasadę wzajemności, gdy strony nie są już w stanie uzgodnić szerokiej agendy współpracy. Jednak zestawienia dobra o wartości księgowej bliskiej 0 zł (Migi) z technologiami, którymi wygrywa się wojnę (drony), może świadczyć o tym, że dla polskiej strony rozmowy na ten temat mają status „wysokiego ryzyka”, czyli wymiana w ogóle może nie dojść do skutku.

Oficjalnie nie wiadomo, **dłaczego podjęto decyzję o wyhamowaniu pomocy wojskowej dla Ukrainy**. Uznajmy to za efekt świadomego podziału pracy wśród sojuszników Ukrainy – kraje Europy Północnej i Zachodniej zwiększają donacje na rzecz Ukrainy, my z naszego budżetu wzmacniamy flankę wschodnią, a Ukraińcy od nas kupują broń, która ich interesuje, bez perspektywy politycznego czy

29 Władysław Kosiniak-Kamysz po spotkaniu szefów obrony państw NATO. „Nie ma Sojuszu bez USA”, onet.pl, 29 stycznia 2026, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/zdecydowana-deklaracja-wladyslawa-kosiniaka-kamysza-nie-ma-nato-bez-usa/jyhme0w,79cfc278>.

30 *Ukrainian Drones and Weapons Head to Europe as Exports Expand*, Ukrainetoday.org, Kyiv Post, 29 listopada 2025, <https://ukrainetoday.org/ukrainian-drones-and-weapons-head-to-europe-as-exports-expand/>.

31 *Зеленський про експорт зброї: Україна відкриває представництва з продажу в Берліні й Копенгагені*, Ukrinform, 3 listopada 2025, <https://www.ukrinform.ua/rubric-economy/4054669-zelenskij-pro-eksport-zbroi-ukraina-vidkrivae-predstavnictva-z-prodazu-v-berlini-j-kopengageni.html>.

32 *The President of Ukraine and the Prime Minister of Denmark Signed a Drone Deal in Ankara*, president.gov.ua, 7 lipca 2026, <https://www.president.gov.ua/en/news/v-ankari-prezident-ukrayini-j-premyer-ministerka-daniyi-pidp-105321>; A. Kocak, *Zelensky Inks Trio of Drone Deals on Sidelines of NATO Ankara Summit*, 8 lipca 2026, <https://clashreport.com/defense/articles/zelensky-inks-trio-of-drone-deals-on-sidelines-of-nato-ankara-summit-n1k205hd4wf>.

wojskowego przymierza. Jeżeli to był powód ograniczenia obecnie pomocy, to nie oczekujemy wdzięczności za pomoc udzieloną przed laty i nie wytykajmy młodym Ukraińcom tego, że jeżdżą w Polsce drogimi samochodami. A z takimi wypowiedziami spotykamy się zarówno w publicystyce czy mediach społecznościowych, jak i w wypowiedziach polityków oraz codziennych rozmowach obywateli³³.

Pomoc ogólnonarodowa, czyli Polak potrafi

W statystykach zazwyczaj oddziela się pomoc rządową od prywatnej, czyli płynącej ze środowisk pozarządowych. Chociaż jest oczywiste, że udzielanie pomocy stało się częścią kultury filantropii, a nawet kultury popularnej, to standardem pozostaje eksponowanie pomocy publicznej. W pewnym stopniu ten podział jest odzwierciedlony w polskim zwyczaju relacjonowania danych o pomocy, m.in. w przywoływanych tu trzech raportach polskich instytucji publicznych: KPRP, KPRM, MSZ RP.

Jednak zauważmy, że **w historii polskiego altruizmu i filantropii rok 2022 był zupełnie wyjątkowy. Kwintesencją i istotą polskiej pomocy dla Ukrainy po lutym 2022 stała się bezinteresowna, pełnodobowa pomoc milionów Polaków milionom Ukraińców. W tym czasie Ukraina skonsolidowała i zjednoczyła Polaków, przynajmniej na kilka miesięcy.**

Owe miliony Polaków działały w swoich grupach środowiskowych, zawodowych czy też tworzonych *ad hoc* inicjatywach pomocowych rozproszonych w całej Polsce, a poprzez internet na różnych forach wirtualnych. Wiele zjawisk z tej dziedziny zdarzyło się w naszym kraju pierwszy raz, w niepowtarzalnej skali i sposobie:

- ogromna liczba wolontariuszy i inicjatyw, osób prywatnych wspierających zarówno migrantów, jak i pomagającym im wolontariuszy;
- wysoki poziom samoorganizacji i organizacji pomocy;
- nadzwyczajna różnorodność i mnogość powtarzalnych inicjatyw: przewóz środków transportu, dostawy leków, zbiorki żywności, inicjatywy edukacyjne, szkolenia i doszkalanie, pomoc prawna, kulturalne przedsięwzięcia charytatywne;
- ogromna liczba indywidualnych kontrybucji, czyli przypadków wynajmowania mieszkań, udostępniania transportu, zakupu różnych produktów, przekazywania rozmaitych przedmiotów do punktów zbiorów.

Możemy oczywiście podejmować próby oszacowania tej pomocy w złotych (raport KPRM mówi o 20 mld PLN), ale chyba ważniejsze jest uświadomienie sobie, że każdy Polak może powiedzieć, jak „wtedy” Ukraińcom pomagał. Istotne jest owo „wtedy”, bo już dwa lata później ci sami darczyńcy (np. polscy farmerzy w czasie protestów w 2023 roku) zaczęli domagać się ograniczania pomocy dla Ukrainy.

Interesującym przykładem, stanowiącym **nowy rozdział w historii polskiej filantropii, były mobilizacja środowisk biznesowych i przekazanie przez nie pomocy Ukrainie o wartości setek milionów złotych**. Polscy przedsiębiorcy od wielu lat byli darczyńcami, zarówno prywatnie, jak i poprzez swoje firmy czy fundacje. Jednak ówczesna działalność wypełniała ramy społecznej odpowiedzialności biznesu (Corporate Social Responsibility, CSR): pojawiały się niskonakładowe projekty dla lokalnych społeczności, stypendia czy projekty ochrony środowiska. W 2022 roku reakcja polskiego biznesu była

³³ Każda donacja na Ukrainę była przekazywana..., dz. cyt.; konferencja prasowa min. Władysława Kosiniaka-Kamysza, *Polska pomoc 2024 w liczbach*, dz. cyt.

imponująca. Powstało wiele inicjatyw o znaczącej skali organizacyjnej, logistycznej, lokalowej i finansowej: Łańcuch Dobrych Serc Rafała Sonika³⁴, Kazar Group³⁵, Corporate Connections, Pomoc dla Ukrainy Inpostu³⁶. Większość organizacji samorządowych polskiego biznesu angażowała swoich członków i partnerów zagranicznych na rzecz pomocy dla Ukrainy: Polska Rada Biznesu, Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza, KIG, Pracodawcy RP, Konfederacja Lewiatan itd.

Do dzisiaj polscy przedsiębiorcy utrzymują stosunkowo jednoznaczne stanowisko, że Ukrainę trzeba wspierać, a także uczestniczyć w jej odbudowie. W tej sprawie przedsiębiorców wspomagają zarówno Rada do spraw Współpracy z Ukrainą w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, jak i Bank Gospodarstwa Krajowego, którego status jako polskiego banku rozwoju wzmocniła specjalna ustawa³⁷. Wiele polskich przedsiębiorców do dzisiaj uczestniczy w organizowaniu transportów i pomocy dla Ukrainy poprzez zbiórki publiczne i własną aktywność.

Warto także wspomnieć o obiecujących danych dotyczących polsko-ukraińskiej wymiany handlowej. Od 2022 roku obroty handlowe Polski z Ukrainą są znaczące: w 2022 wyniosły ok. 73 mld PLN, w 2023 ok. 71 mld PLN, a w 2024 roku osiągnęły 77 mld PLN. Trzeba także pamiętać, że w owej wymianie wciąż występuje wyraźna przewaga polskiego eksportu³⁸. Dzięki skutecznej pomocy prawnej polskich środowisk biznesowych obywatele ukraińscy sprawnie zaczęli przenosić swoje firmy z Ukrainy do Polski bądź rejestrować w Polsce zupełnie nowe. Zarejestrowali do dzisiaj ok. 30 000 firm³⁹. Jesteśmy jednym z najważniejszych partnerów handlowych Ukrainy na świecie, na dodatek z ujemnym dla niej bilansem handlowym.

Zapewne po wojnie Ukraina podejmie próby zwiększenia swego eksportu do Polski. Czy doprowadzi to do napięć podobnych do tych, jakie miały miejsce w przypadku produktów zbożowych w 2023 roku? Ostrożność podpowiada, że przyszłość może napisać zupełnie inny scenariusz. To, że ukraińskie zboże nie jest przewożone przez Polskę, oczywiście wygasza ten powód napięć w polskim rolnictwie, oznacza jednak także osłabienie wpływów i zysków Polski jako kraju tranzytowego. Jak wiadomo, w 2023 roku tę sytuację wykorzystała Rumunia, która (przynajmniej formalnie) udostępniła swoje terytorium do tranzytu ukraińskiego zboża⁴⁰.

Od kultury solidarności do uproszczonego realizmu

Po 45 latach od powstania Solidarności Polską rządzą dawne solidarnościowe ekipy, ale niełatwo doświadczyć ducha tamtej Solidarności i solidarności społecznej. Mimo to należy docenić ogromny sukces ostatniego ćwierćwiecza: polskiego powrotu do Europy i reform wewnętrznych. Oba te wątki miały niebagatelny wpływ na skalę polskiej pomocy dla Ukrainy w 2022 roku oraz późniejsze jej zmniejszenie i zinstrumentalizowanie do populistycznych haseł większości środowisk politycznych. Najpierw mamy

34 *Rafał Sonik dla Ukrainy*, rafalsonik.pl, 16 marca 2022, <https://rafalsonik.pl/charytatywnie/rafal-sonik-dla-ukrainy/>.

35 *Rafał Sonik wraz z polskimi przedsiębiorcami wspiera Ukraińców. „Zajęliśmy się tymi, którzy nie mają zasobów”*, dziendobry.tvn.pl, 28 marca 2022, <https://dziendobry.tvn.pl/razem-z-ukraina/wojna-w-ukrainie-rafal-sonik-zjednoczyl-przedsiębiorcow-by-pomagac-uchodzcom-st5653085>.

36 *Pomoc dla Ukrainy – transport produktów samochodami InPost*, inpost.pl, 12 maja 2022, <https://inpost.pl/aktualnosci-pomoc-dla-ukrainy-transport-produktow-samochodami-inpost>.

37 *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 kwietnia 2025 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego*, 17 kwietnia 2025, <https://api.sejm.gov.pl/eli/acts/DU/2025/503/text.pdf>.

38 *Bilans handlowy Polska–Ukraina*, handelpolska.pl, <https://www.handelpolska.pl/ukraina.html>.

39 *Ukraińcy masowo otwierają biznesy w Polsce. Oto dane*, dorzeczy.pl, 23 lipca 2025, <https://dorzeczy.pl/ekonomia/757044/ukraincy-masowo-otwieraja-biznesy-w-polsce-oto-raport.html>.

40 *Ważna deklaracja Rumunii. Chodzi o ukraińskie zboże*, biznes.wprost.pl, 14 sierpnia 2023, <https://biznes.wprost.pl/finanse-i-inwestycje/11348968/wazna-deklaracja-rumunii-chodzi-o-ukrainskie-zboze.html>.

ducha i kulturę solidarności w jej najszerszym oraz najwyższym moralnie stadium (miliony pomagających bezinteresownie, wspomaganych silnymi aktami rządowej sprawczości), a obecnie pojawia się wąsko rozumiany realizm⁴¹ i odtąd pomoc jest relatywizowana (czytaj: zmniejszana) w zależności od stopnia ukraińskiej wdzięczności czy rzekomej „niewdzięczności”, instrumentalizowana do potrzeb polskiego sektora obronnego, blokowana ze względu na postulaty naszych grup interesów (wstrzymanie tranzytu zboża ukraińskiego przez Polskę), negowana, bo „to nie nasza wojna”, ograniczana, gdyż pomoc socjalna uchodźcom się nie należy⁴².

To naiwny typ realizmu, który skłania pomagającego do postawienia beneficjentowi żądań odpłaty. Media (w tym oczywiście społecznościowe) dodają sporo opisów, czym ta odpłata miałaby być. Sytuacja stopniowo traci powagę, i tak jest obecnie, gdyż już więcej mówi się o ukraińskim zadośćuczynieniu niż o polskiej pomocy. Na dodatek w gruncie rzeczy **skala polskiej pomocy wielokrotnie się zmniejszyła, a zdarzają się żądania, by w ogóle ją wstrzymać**⁴³. W takiej sytuacji przytomną politykę prowadzą MSZ RP, nie uginając się pod falą antyukraińskiego hejtu, a także organizatorzy wielu zbiorów pomocowych, takich jak ostatnie głośne akcje zakupu generatorów dla Ukrainy⁴⁴.

Dla naszych partnerów z Unii Europejskiej czy NATO, a także dla Ukrainy sytuacja pozostaje delikatna i polskie „realistyczne” podejście do pomocy nie jest zazwyczaj publicznie komentowane⁴⁵. Tu nic nie możemy wskórać – **większość państw europejskich po prostu wciąż udziela Ukrainie pomocy**. A odbywająca się w Polsce wewnętrzna dyskusja w tej sprawie nie robi na naszych sojusznikach wrażenia, nawet nie dają głośno do zrozumienia, że jest gorsząca czy destruktywna.

Naszym argumentem dla takiej postawy jest obecna polityka Stanów Zjednoczonych. Ale to słaba pociecha. Prezydent Donald Trump zazwyczaj przekonuje rozmówców, że „mają słabe karty”, a w grze o przywództwo na świecie stara się sprowadzić większość dotychczasowych partnerów i sojuszników do roli pionków na szachownicy. Amerykańscy przyjaciele z jałtańskiej lekcji 1945 roku zapamiętali dyskusję przywódców nad mapą Europy. Zapominają, że poza fatalnym dla krajów Europy Centralnej podziałem stref wpływów na tej konferencji wymierzono solidną karę sprawcy II wojny światowej, czyli Niemcom (m.in. reparacje). W imię amerykańskiego projektu szybkiego przerwania działań wojennych Ukraina miałaby zgodzić się na daleko idące koncesje terytorialne.

41 Realizm polityczny zawsze staje przed dylematem, czy prowadzić politykę zgodną wyłącznie z naszymi interesami, czy też do naszych interesów narodowych dołączyć np. obronę lub wsparcie sojuszników. Granice realizmu politycznego doskonale rozumiał jego wybitny teoretyk i praktyk Henry Kissinger. Pisał on: „Gdy jeden z partnerów uważa swoje interesy strategiczne za jedyną sprawę praktyczną do rozwiązania, takie przymierze nie zwiększa bezpieczeństwa pozostałych członków. Nie powoduje żadnych zobowiązań ponad to, co interesy narodowe i tak by wymusiły”. Warto mieć na uwadze mechanizm opisany przez Kissingera nawet przy ocenie polskiej pomocy dla Ukrainy. H. Kissinger, *Dyplomacja*, tłum. S. Głębiński, G. Woźniak, I. Zych, Bellona, Warszawa 2022, s. 94.

42 Jak wiadomo, ograniczenia świadczeń dla uchodźców od 1 lipca 2026 roku dotkną osoby samotnie wychowujące starsze dzieci, młodzież po 20. roku życia, część opiekunów i seniorów z polską emeryturą.

43 Przykładem takiego destrukcyjnego wywodu były stanowcze deklaracje byłego prezydenta Andrzeja Dudy o możliwości wstrzymania obsługi centrum logistycznego w Rzeszowie. *Andrzej Duda o twardszym stanowisku wobec sojuszników. Nie podoba się, to zamykamy lotnisko w Rzeszowie*, rp.pl, 10 lipca 2025, <https://www.rp.pl/polityka/art42683501-andrzej-duda-o-twardszym-stanowisku-wobec-sojusznikow-nie-podoba-sie-to-zamykamy-lotnisko-w-rzeszowie>.

44 Na przykład *Ciepło z Polski dla Kijowa*, pomagam.pl, <https://pomagam.pl/a7emy8>; K. Łukasiewicz, *Kard. Ryś kupił generator dla chorych dzieci z Kijowa. Wierni zebrali 5 mln złotych*, energetyka24.pl, 9 lutego 2026, <https://energetyka24.com/energetyka/elektroenergetyka/kard-rys-kupil-generator-dla-chorych-dzieci-z-kijowa-wierni-zebrali-5-mln-zlotych>.

45 Poza zakres tego tekstu wychodzą eksperckie zebranie faktów oraz wykorzystanie wiedzy na temat sojuszniczego i unijnego wsparcia dla polskiej pomocy dla Ukrainy. Chodzi tu o refinansowanie niektórych wydatków poniesionych przez Polskę, a także uzgadnianie na poziomie Unii Europejskiej pakietów wsparcia dla Ukrainy czy też istniejących w NATO nowych form wsparcia finansowego, takich jak program PURL, lub logistycznego, np. hub logistyczny w Rumunii (B. Babaiev, *Romania to open NATO's second-largest logistics hub to boost arms flow to Ukraine*, newsukraine.rbc.ua, 21 grudnia 2025, <https://newsukraine.rbc.ua/news/romania-to-open-nato-s-second-largest-logistics-1766334752.html>).

Głośnym echem odbił się także sposób postępowania nowej administracji amerykańskiej wobec ukraińskiego prezydenta i pomocy USA dla Ukrainy. Spotkanie Trumpa z Zełenskim w Białym Domu w końcu lutego 2025 roku, pełne nacisków ze strony amerykańskich rozmówców wobec prezydenta Ukrainy, wywołało pytania co do amerykańskich intencji wobec Kijowa, a w szczególności kwalifikowania do-tychczas udzielonej pomocy jako ukraińskiego długu.

Takie stawianie sprawy jest sprzeczne z istniejącymi od dziesiątków lat regułami w świadczeniu pomocy: **po pierwsze – pomoc powinna mieć polityczną i systemową autonomię w relacjach z krajem, któremu się ją świadczy, po drugie – pomoc świadczy się po to, aby w kraju beneficjenta zaszły jakieś przemiany, żeby mógł przeprowadzić reformy lub – jak w przypadku Ukrainy – lepiej się obronił przed agresorem (Rosją).** Likwidowana obecnie Agencja Stanów Zjednoczonych ds. Rozwoju Międzynarodowego (United States Agency for International Development, USAID) wspólnie z unijnymi rządami i agencjami wypracowała funkcjonujące przez dziesiątki lat reguły, jak sprawdzać oraz oceniać skuteczność pomocy w kraju, któremu się jej udziela. Stany Zjednoczone likwidują USAID i wycofują się z tego nurtu dyplomacji czy oddziaływania poprzez dostarczanie pomocy zarówno o charakterze finansowym lub ekonomicznym, jak i wojskowym. Nie oznacza to jednak, że reguły udzielania pomocy się zmieniają, ubywa co prawda jeden istotny donor, ale nadal obowiązuje podstawowa reguła, że kluczem do sukcesu pomocy jest sukces beneficjenta.

Europejska dyplomacja zarówno politycznie, jak i finansowo pilnuje tych wspomnianych reguł i przejmując na siebie obowiązek oraz odpowiedzialność za świadczenie pomocy Ukrainie i jej charakter. Jeszcze raz wypada przytoczyć przykładowe dane, tym razem z lat 2024 i 2025. W tym czasie wygasły donacje USA⁴⁶, a UE oraz państwa europejskie stały się głównymi partnerami i sojusznikami, także w pomocy finansowej, technologicznej i wojskowej. Od stycznia 2024 do października 2025 roku państwa europejskie przekazały Ukrainie wsparcie o wartości ok. 100 mld euro⁴⁷. Polska kontrybucja w tym okresie to ok. 3 mld PLN, czyli wciąż udzielaliśmy pomocy, ale już w mniejszym wymiarze, niż działo się to w dwóch pierwszych latach wojny. Natomiast niektóre inne kraje utrzymały swoje wysokie (w odniesieniu do odsetka PKB) finansowe zaangażowanie we wspieranie Ukrainy. Szczególnie chodzi tu o kraje nordyckie i bałtyckie.

Wywołuje to publiczne dyskusje o sposobach i konieczności dalszego długoterminowego zaangażowania państw europejskich we wspieranie Ukrainy. Na przykład ministra spraw zagranicznych Szwecji Maria Malmer Stenergard stwierdza, że „kilka krajów bierze na siebie niemal cały ciężar, to nie jest sprawiedliwe. Fakt, że kraje nordyckie, liczące mniej niż 30 mln mieszkańców, zapewniają jedną trzecią wsparcia militarnego w porównaniu z innymi krajami NATO, liczącymi prawie miliard ludzi, jest nie do utrzymania”⁴⁸. **Chodzi w tym wypadku o kilkukrotne różnice między grupami państw europejskich. Dania, Norwegia, Szwecja, państwa bałtyckie wydają ok. 1% PKB na pomoc dla Ukrainy, natomiast Niemcy, Francja czy Wielka Brytania – ok. 0,4–0,6%.**

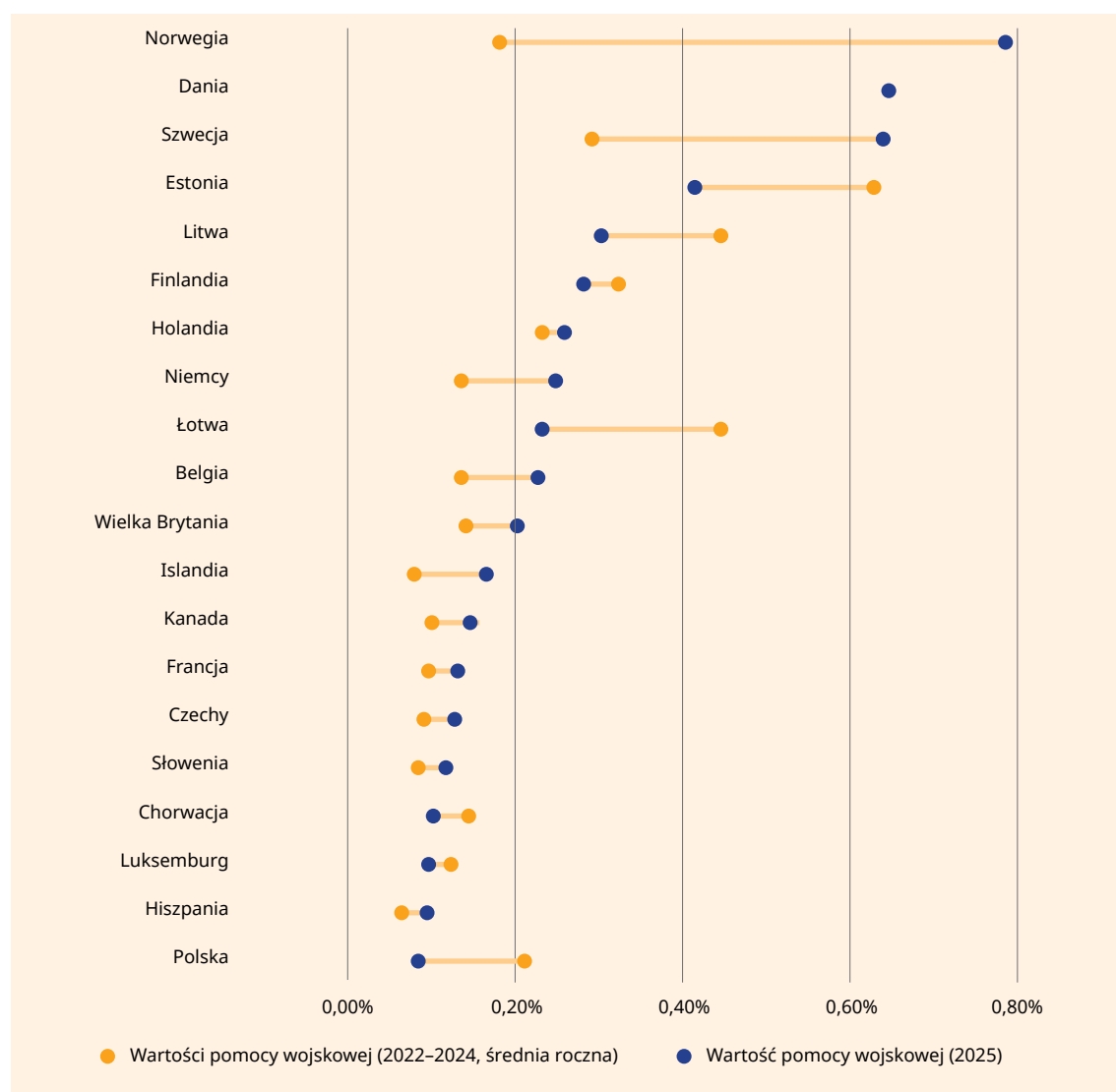
46 Stany Zjednoczone wymusiły na sojusznikach stworzenie specjalnego programu PURL zarządzanego przez NATO. Program Prioritised Ukraine Requirements List umożliwia państwom NATO finansowanie zakupu broni i amunicji z amerykańskich zasobów, które następnie trafiają do Ukrainy. Polski wkład (z funduszy MSZ) wynosi 100 mln dolarów.

47 *Ukraine Support Tracker. A database of military, financial and humanitarian aid to Ukraine*, kielinstitut.de, 4 czerwca 2026, <https://www.kielinstitut.de/topics/war-against-ukraine/ukraine-support-tracker>.

48 *Nordic countries paying most for Ukraine 'not sustainable,' Swedish foreign minister says*, Politico.eu, 20 listopada 2025, <https://www.politico.eu/article/nordic-countries-ukraine-aid-sweden-foreign-minister-maria-malmer-stenergard>.

Wykorzystując to samo źródło statystyczne Kiel Institute for the World Economy⁴⁹, które umożliwiło nam wyeksponowanie Polski na czele rankingów pomocowych w latach 2022–2023, uchwycimy moment dekoniunktury w Polsce, a fortunny dla Ukrainy, z jakim mamy do czynienia w 2025 roku. Tym razem zamykamy pierwszą dwudziestkę donorów. Nie na miejscu jest wypominanie, że 20. gospodarkę świata może byłoby stać na więcej. Jednak wypada sobie uświadomić, że danymi na temat realnej wysokości pomocy dysponują inni aktorzy światowej polityki (w tym korporacje biznesowe) i Ukraina, odpowiednio do nich przystosowując swoją politykę. Zrozumiałe jest zatem, że czasem nie zapraszają Polski na konsultacje. Nie mamy bowiem nic wielkiego do zaoferowania.

20 największych dawców pomocy wojskowej dla Ukrainy w relacji do PKB



Źródło: Kiel Institute (Ukraine Support Tracker): https://www.kielinstitut.de/fileadmin/Dateiverwaltung/IfW-Publications/fis-import/dd24a73f-4270-46c5-9c40-bcc9df4f1672-KPB2023_EN.pdf.

49 *Europe Steps Up: Ukraine Support After Four Years of War*, Kiel Institute for the World Economy, luty 2026, s. 8, <https://www.kielinstitut.de/publications/europe-steps-up-ukraine-support-after-four-years-of-war-19486/>.

Chodzi także o specyficzną polityczną wagę i dynamikę pomocy w różnych krajach. W tym wypadku Europa Zachodnia, kraje nordyckie i bałtyckie utrzymują swój konsekwentny proukraiński kurs, także w donacjach na rzecz Ukrainy.

The day after

Kilka miesięcy po rosyjskiej inwazji, po zarysowaniu głównych linii polityki sankcyjnej Zachodu wobec Rosji i wsparcia Ukrainy, rozpoczęły się rozmowy oraz prace koncepcyjne nad schematami i modelami odbudowy państwa ukraińskiego. Może to być przedsięwzięcie o ogromnej skali finansowej (setki miliardów euro), porównywalne do powojennego planu Marshalla dla Europy. Zagraniczni partnerzy Ukrainy skonfigurowali prace nad odbudową Ukrainy w formie cyklicznych konferencji odbudowy⁵⁰, której podporządkowane są stałe prace tzw. platformy donorów (The Ukraine Donor Platform) i rady biznesowej (The Business Advisory Council). Polska brała udział w każdej z tych konferencji z deklaracjami gotowości uczestnictwa polskich przedsiębiorców w programach odbudowy Ukrainy. Nasz kraj nie występował tam jednak jako donator.

Niedawno Polska włączyła się do prac Ukraine Recover Conference (URC). W ramach wizyty premiera Donalda Tuska w Kijowie (5 lutego 2026 roku) ogłoszono decyzję o organizacji kolejnej konferencji poświęconej odbudowie Ukrainy w czerwcu 2026 roku w Gdańsku. **Polska tym samym włączyła się w główny nurt prac URC, uzyskując nawet status tymczasowego członka platformy donorów.** W swoim komunikacie grono to informuje, że „przyjmuje Polskę jako tymczasowego członka, w uznaniu jej roli jako gospodarza Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy 2026. Ten tymczasowy status członkostwa odzwierciedla potrzebę współpracy i bezpośredniego zaangażowania między platformą a krajem gospodarzem w fazach przygotowań, realizacji i dalszych działań Konferencji”⁵¹.

Program konferencji został więc uzgodniony przez gospodarzy oraz dotychczasowych głównych autorów koncepcji i poszukiwania źródeł finansowania odbudowy Ukrainy. Poprzednie konferencje dotyczące odbudowy państwa ukraińskiego rzeczywiście służyły ogłaszaniu miliardowych pakietów pomocowych. W Londynie zadeklarowano ponad 60 mld USD, w Berlinie kluczową rolę odegrały instytucje unijne i międzynarodowe banki. Z kolei polscy gospodarze konferencji w Gdańsku stawili się na narrację inwestycyjno-biznesową. W wypowiedziach premiera Donalda Tuska mowa była o „wielkich inwestycjach, wielkich przedsięwzięciach”, a nie o konkretnych kwotach darowizn ze strony państwa⁵². Innymi słowy – Polska wystąpiła w roli organizatora i współuczestnika konferencji oraz zagwarantowała sobie, że nie udzieli pomocy z budżetu. Chodziło bardziej o stworzenie platformy, na której światowe firmy i instytucje będą mogły zadeklarować swoje zaangażowanie w odbudowę.

Polska prezentowała wsparcie finansowe, ale raczej w formie instrumentów kredytowych BGK, gwarancji KUBE niż grantów czy donacji. Takie natomiast zadeklarowały w Gdańsku instytucje międzynarodowe (UE, Bank Światowy, EBI), a premier Ukrainy Julia Swyrydenko informowała, że chodzi tu

50 Konferencja Odbudowy Ukrainy (Ukraine Recovery Conference, URC) to coroczne wydarzenie poświęcone planowaniu i finansowaniu odbudowy Ukrainy. Bierze w nim udział szerokie grono przedstawicieli rządów, instytucji unijnych, świata biznesu, a także organizacji pozarządowych. Dotychczas odbyły się URC w Lugano (2022), Londynie (2023), Berlinie (2024) i Rzymie (2025).

51 Platform welcomes Poland as temporary member ahead of URC 2026, ukrainedonorplatform.com, 21 stycznia 2026, <https://ukrainedonorplatform.com/21-01-2026-platform-welcomes-poland-as-temporary-member-ahead-of-urc-2026/>. Stałymi członkami platformy są Ukraina, USA, EU, Kanada, Francja, Niemcy, Włochy, Japonia i Wielka Brytania.

52 J. Pogorzelski, *Donald Tusk z wizytą w Kijowie. Spotkał się z prezydentem Zeleńskim*, polsatnews.pl, 5 lutego 2026, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2026-02-05/donald-tusk-w-kijowie-premier-rozpoczal-wizyte/>; *Premier Donald Tusk w Kijowie. Rozmowy z prezydentem i premierem*, polskieradio.pl, 5 lutego 2026, <https://www.polskieradio.pl/399/7975/Artykul/3643851/premier-donald-tusk-w-kijowie-rozmowy-z-prezydentem-i-premierem>.

o 160 umów o łącznej wartości 10 mld euro⁵³. Polska konsekwentnie trzymała się swojej roli nie-donora nawet na spotkaniu tzw. energetycznego Ramstein. Podczas wydarzenia określanego tym mianem, które odbyło się 25 czerwca 2026 roku w Gdańsku, ogłoszono przekazanie 375 mln euro na rzecz odbudowy systemu energetycznego Ukrainy, z ofertami z USA, Łotwy czy Estonii⁵⁴. W tej dziedzinie ogłoszono także podpisanie między PGE, Orlenem, Eneą i Tauronem listu intencyjnego dotyczącego współpracy przy odbudowie infrastruktury energetycznej Ukrainy⁵⁵ (bez strony ukraińskiej).

Polska starała się pełnić funkcję moderatora projektów biznesowych o skali makroekonomicznej, zarówno infrastrukturalnych, energetycznych, jak i finansowych, z istotnym udziałem polskiego biznesu. Taką rolę organizatorów da się uzasadnić dotychczasowym sposobem podejścia sektora publicznego i polskiego biznesu do ekonomicznego sensu świadczenia pomocy, a tym samym – modelem udziału Polski w odbudowie Ukrainy. Obowiązuje tu ultrakonserwatywna kapitalistyczna doktryna, że granty są nieefektywnym sposobem generowania reform wewnętrznych czy wsparcia państw biedniejszych. Polska z początku lat dziewięćdziesiątych – beneficjentka pokaźnych środków zewnętrznych – to wyjątek, ale rzekomo niepotwierdzający reguły. Tym razem rzecz nie w teorii: konia z rzędem temu, kto w sektorze publicznym znajdzie raport o pomocy dla Polski sprzed 30 lat i jej pozytywnych efektach. Ktoś nam kiedyś pomagał? Pewnie to się nam należało, tak jak teraz prestiżowa rola beneficjenta netto środków unijnych.

Zarówno z politycznego, jak i biznesowego punktu widzenia włączenie się do odbudowy Ukrainy może przynieść Polsce spore korzyści. Ostatnia dekada, **szczególnie po podpisaniu przez Ukrainę umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską w 2016 roku, przyniosła stabilny wzrost obrotów handlowych między naszymi krajami**. Rosyjska agresja nie wyhamowała tej tendencji. To Ukraina staje się naszym pierwszym partnerem gospodarczym na Wschodzie, a prace nad jej wielkoskalową obudową pozwalają przewidywać, że pojawią się szanse inwestycyjne i kontraktowe dla wielu sektorów polskiego biznesu.

W pewnym stopniu Polska jest dla Ukrainy swoistym podręcznikiem budowy nowoczesnej gospodarki. Ze względu na już utrwalone kontakty kilkunastu tysięcy przedsiębiorstw różnych branż to z naszego kraju mogą trafiać do Ukrainy tworzone od zera (*greenfield*) bezpośrednie inwestycje zagraniczne (Foreign Direct Investment, FDI), a w oparciu o naszą logistykę oraz kapitał organizacyjny Ukraina i Europa będą odtwarzać łańcuchy dostaw i wywozu towarów z Ukrainy. Współpraca z lokalnymi partnerami może ułatwić proces inwestycyjny, zapewnić dostęp do lokalnej wiedzy i kontaktów. Tak jak trudno sobie wyobrazić polski rynek pracy bez setek tysięcy Ukraińców, tak przy konstruowaniu zestawu kompetencji dla powojennej gospodarki ukraińskiej naturalne będzie wykorzystywanie przez ukraińskie przedsiębiorstwa kwalifikacji i kontaktów ukraińskich obywateli pracujących w Polsce. Może to także dotyczyć relokacji biznesu, która teraz odbywa się na zachód, w tym do Polski, a po zakończeniu wojny rozpocznie się próba powrotów do Ukrainy. W Ukrainie dysponujemy także użyteczną siecią przedstawicielstw polskiej przedsiębiorczości, takich jak: biura Banku Gospodarstwa Krajowego i Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu w Kijowie oraz działające w obu krajach przedstawicielstwa Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej (PUIG).

53 *Miliardy euro dla Ukrainy i ważna deklaracja Tuska: przyszłość można zbudować tylko na prawdzie*, oprac. M. Darmas, zero.pl, 25 czerwca 2026, <https://zero.pl/news/urc-2026-w-gdansk-tusk-przyszlosc-ukrainy-i-europy-mozna-zbudowac-tylko-na-prawdzie>.

54 O. Szostal, *375 milionów euro na odbudowę ukraińskiej energetyki – gdańskie spotkanie sojuszników*, 112.ua, 25 czerwca 2026, <https://112.ua/pl/energeticnij-ramstajn-u-gdansk-375-mln-evro-na-vidnovlenna-infrastrukturi-ukraini-171460>; A. Kublik, *W Gdańsku Ukraina zebrała miliard euro na energetykę. Ale nie od firm z Polski*, gazeta.pl, 25 czerwca 2026, <https://next.gazeta.pl/next/7,151003,32878641,w-gdansk-ukraina-zebrala-miliard-euro-na-energetyke-ale-nie.html>.

55 P. Tomkiewicz, *Polscy giganci łączą siły. List intencyjny w sprawie odbudowy ukraińskiej energetyki*, wm.pl, 26 czerwca 2026, <https://wm.pl/artikul/polscy-giganci-lacza-n2390845>.

Jeśli (nie) pomagać, to przynajmniej docenić

W oficjalnych dokumentach Unii Europejskiej oraz państw wspierających Ukrainę stosunkowo dobrze są wyliczane powody tego wsparcia: własne i ukraińskie bezpieczeństwo, respektowanie prawa międzynarodowego, izolacja agresora itd. Natomiast wypada zapytać o sam podmiot pomocy: czy warto pomagać Ukrainie? Od pierwszych dni rosyjskiej agresji ukraińskie władze i społeczeństwo wykazują niezwykle zdolności adaptacji, konsolidacji oraz determinacji, a także wsparcia dla Sił Zbrojnych Ukrainy. **Ukraińcy walczą, bo są wolni, pamiętają, co znaczy sowieckie zniewolenie, i po 35 latach niepodległości nikogo nie muszą prosić o pozwolenie na istnienie.** Mimo przewagi (ilościowej) rosyjskich wojsk Ukraina już praktycznie 5 lat potrafi utrzymać front w jednym miejscu, a społeczeństwo mimo zrozumiałego zmęczenia i wyczerpania traktuje wojnę jako swój (nie wyłącznie wojska) wymuszony ekosystem. Z tej perspektywy mówienie o Ukrainie w kategoriach *failed state* (państwa upadłego czy dysfunkcyjnego) jest po prostu nierzetelne i nie *fair*. To raczej w Rosji trzeba obserwować znaki gospodarczej słabości, społecznej degradacji, faszyzacji doktryny i praktyki wojskowej – „zabijam, więc jestem” – oraz imperialnego cynizmu.

Stała zarówno polityczna oraz finansowa, jak i militarna pomoc dla Ukrainy w takim czasie okazała się kluczowym uzupełnieniem ukraińskiego kapitału społecznego oraz politycznych i wojskowych zdolności odpierania agresora. Być może wypada mówić jeszcze bardziej wprost, że to dzięki ukraińskiemu społeczeństwu i wojsku pomoc okazała się przydatna – a nie, że bez naszej (m.in. polskiej) pomocy Ukraina by nie przetrwała. Wsparcie i sojusze są arcyważne. Ale **Ukraińcy szczególnie w ostatnich latach zrozumieli, że swojego bezpieczeństwa nie buduje się wyłącznie na cudzych gwarancjach, lecz przede wszystkim własnymi siłami.** Niestety obecna polska awantura o pomoc Ukrainie to gorzki przykład i przestroga, że niektórzy partnerzy Ukrainy mogą ograniczać się do politycznych sloganów pozbawionych finansowej treści: wspieramy i oczekujemy obrony przed rosyjskim agresorem.

W Ukrainie arcyciekawym aspektem używania własnych sił jest stałe i konsekwentne wsparcie wolontariuszy, organizacji społecznych i biznesu dla wojska. To dobrze ugruntowany i ciągle aktualizowany system operacyjny z systematycznymi zbiórkami funduszy, pozyskiwaniem przez organizacje pozarządowe broni dla wojska, dopływem cywilnych specjalistów do przemysłu wojskowego i specjalistycznych typów wojsk, jak dronowe. Znani ukraińscy miliarderzy, tzw. oligarchowie, jak Rinat Achmetow czy Wiktor Pińczuk, prowadzą własne programy wsparcia wojsk, a także weteranów działań wojennych.

W grę wchodzi miliardy hrywien, czyli jak na ukraińskie warunki znaczące kwoty. Podobnie wyraźne finansowo i wizerunkowo są stałe lub czasowe społeczne zbiórki dla wojska. Szacuje się, że poprzez owe zbiórki przekazano armii ok. 100 mld hrywien (ok. 2 mld euro). Nową jakością jest systemowe włączenie się ukraińskiego biznesu w produkcję sprzętu wojskowego, świadczenie usług dla wojska czy przenoszenie modeli zarządzania z biznesu do brygad lub korpusów. Dzięki temu ukraiński przemysł obronny już odzyskał zdolności eksportowe.

Podsumowanie

- W czasach, gdy na przecenę wystawia się wiele dotychczasowych metod i zasad stosunków międzynarodowych, większość krajów europejskich przekazuje finansowe i sprzętowe wsparcie dla Ukrainy i podtrzymuje przekonanie oraz kalkulację, że świadczenie pomocy jest polityką strategicznie opłacalną.
- Historia polskiej pomocy dla Ukrainy w skali odpowiadającej sile i prestiżowi naszego kraju właśnie się kończy. Hasło: „im mniej, tym lepiej” – to strategiczny skandal i porażka polityki zagranicznej. Mimo to podkreślam, że utrzymywanie polityki pomocy dla Ukrainy powinno być częścią

pozytywnej wiarygodnej polityki zagranicznej Polski na świecie, szczególnie wobec Ukrainy. Jej głównymi elementami należy uczynić partnerstwo Polski i Ukrainy w ocenie rezultatów pomocy oraz oparcie publicznych informacji o skali i kosztach pomocy na sprawdzalnej metodyce polskich i unijnych instytucji statystycznych.

- Wypada przypomnieć, że częścią odpowiedzialności biznesu medialnego poza śledzeniem „kalkulności” jest elementarny *fact checking*, a tego wyraźnie zabrakło w relacjonowaniu danych o skali polskiej pomocy. W informowaniu o relacjach gospodarczych z Ukrainą należy otwarcie mówić o sukcesie naszego eksportu broni do Ukrainy, dodatnim saldzie w wymianie handlowej z tym krajem oraz pozytywnym wkładzie ukraińskich migrantów i firm w polską gospodarkę.
- Analitykom polskiej polityki zagranicznej proponuję natomiast znalezienie odpowiedzi na pytanie: jak udało się nam przekształcić pomoc udzielaną Polsce w całym okresie transformacji (od początku lat dziewięćdziesiątych) w strefę zasłużonej niepamięci? Jak to stało, że wywieśliśmy z tego trwałą i jedynie słuszną ekonomicznie politykę udzielania malutkich grantów z uśmiechem godnym Polish Aid, a często wręcz specjalnie obecnego tam polskiego oficjela.
- Jeśli chodzi o pomoc wojskową, to należy podtrzymać jej systematyczność oraz odpowiedniość dla ukraińskich i sojuszniczych potrzeb. Wobec pozytywnych efektów tej formy współpracy oraz nadzwyczajnych wyników polskiego eksportu uzbrojenia warto unikać deklaracji o konieczności stosowania w tej dziedzinie zasad barteru, symetrii czy wzajemności. Czynniki rozstrzygające o naszej sile przetargowej są bowiem imponująca oferta i jakość polskiego eksportu, a także międzynarodowe otoczenie polityczne oraz konkurencja.
- Korelacja danych, które przedstawiłem w raporcie – istotny wkład ukraińskich uchodźców do polskiej gospodarki, dodatnie saldo handlowe, rekordowy eksport polskiego uzbrojenia, marginalna polska pomoc dla Ukrainy – składa się paradoksalnie na obraz ukraińskiego istotnego wkładu w nasze dobre samopoczucie i gospodarkę. To może zapytajmy protekcyjnie: kto komu powinien być wdzięczny?
- Dla świadczących pomoc Ukrainie obecne napięcia polsko-ukraińskie to przysłowiowe kłody pod nogi. Nie traćmy jednak przekonania, że coś od nas zależy, czyli wciąż wspierajmy i włączajmy się w prace setek organizacji pozarządowych, samorządowych, przedsiębiorców i przedsiębiorstw czy grup samoorganizujących się na rzecz Ukrainy. To od nich bowiem w tej chwili zależy utrzymanie przeszłego i przyszłego kapitału oraz finezji dobrego sąsiedztwa i polsko-ukraińskiego porozumienia.

Marek Ziółkowski – dyplomata, ambasador tytularny. W latach 1991–2021 pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Od 1995 do 1996 roku *chargé d'affaires* RP na Białorusi. W latach 1997–2001 zajmował się problematyką państw Europy Wschodniej, m.in. jako dyrektor Departamentu Europy Wschodniej. Od 2001 do 2005 roku ambasador RP w Kijowie. Od 2006 do 2008 roku zastępca dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa, a w latach 2008–2010 dyrektor Departamentu Współpracy Rozwojowej MSZ. W latach 2012–2015 ambasador RP w Kenii, a w latach 2017–2019 przy NATO. Od 2016 do 2017 roku podsekretarz stanu w MSZ ds. bezpieczeństwa oraz polityki wschodniej i europejskiej. Autor publikacji na temat Białorusinów i Ukraińców w Polsce oraz polityki zagranicznej RP. Wydał książkę *Projekt: Ukraina* (2008). Wykładowca w Uniwersytecie Civitas i kilku uczelniach ukraińskich.

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji
Creative Commons. Uznanie autorstwa
na tych samych warunkach
3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



Redakcja: Izabella Sariusz-Skąpska
Korekta: Joanna Liczner
Warszawa 2026
ISBN 978-83-68802-19-1